

Nowe władze wojewódzkiej organizacji SD

Jak już donosiliśmy, w ubiegłą sobotę i niedzielę obradował w Poznaniu Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego, w którym uczestniczyło około 300 działaczy SD. Zjazd dokonał oceny trzyletniej pracy politycznej Stronnictwa oraz jego działalności na wielu odcinkach naszego życia społeczno-gospodarczego.

W dyskusji nad referatem sprawozdawczym zabierało głos kilkudziesięciu dyskutantów, sugerując wiele cennych koncepcji rozwiązań niektórych problemów gospodarczego terenu. Sporo uwagi poświęcili dyskutanci sprawie rozwoju małych miasteczek, wskazując na ich rolę w świadczeniu usług w stosunku do okolicznej ludności wiejskiej. Wskazywano na źródła zaniku pewnych usług rzemieślniczych nieodpornych w życiu małych osiedli, oraz na środki mające zapobiec temu zjawisku. Postulaty dyskutantów znalazły odbicie w uchwale podjętej na zakończenie Zjazdu.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego na którym wyłoniono Prezydium WK SD. Przewodniczącym został ponownie mgr Franciszek Szmidt, wiceprzewodniczącymi mgr Tadeusz Kwaśniewski oraz Jan Jakubow-

ski, sekretarzem — poseł Aleksander Rozmiarek. (az)

Pierwsze efekty pomocy państwa dla gospodarstw zaniedbanych

Poznańscy rolnicy najlepiej wykorzystują szansę

Zgodnie z uchwałą KERM z lipca ub. r. gospodarstwom zaniedbanyom udzielono w okresie 4 miesięcy br. 12 mln zł kredytów inwestycyjnych i 15 mln zł kredytów obrotowych. Jest to pierwszy, ale znaczny już krok w kierunku przywrócenia tym gospodarstwom zdolności produkcyjnej.

Z kredytów inwestycyjnych skorzystało dotychczas ogółem około 1.200 gospodarstw, a z obrotowych — 5,5 tys. gospodarstw.

Prezydium powiatowych rad narodowych, w wyniku szczegółowych badań gospodarstw zaniedbanych ekonomicznie, ustaliły dotychczas, że 26 tys. spośród nich — mimo obecnych zaniedbań — ma warunki, aby podnieść stan gospodarki do poziomu przeciętne-

go w kraju. Otrzymują one po moc w formie kredytów, udogodnień w spiatach zadużeń, zaopatrzeniu w materiały budowlane itp.

Potrzeby kredytowe w tej dziedzinie szacuje się łącznie na ok. 500 mln zł kredytów inwestycyjnych i 100 mln zł obrotowych.

Współpraca przemysłu Polski i CSRS

W wyniku rozmów polsko-czechosłowackich uzgodniono na rok 1963 wzajemne dostawy barwników importowanych dotychczas z krajów kapitalistycznych w wysokości ok. 15 proc. ogólnych obrotów w tej branży między obu krajami. Dostosowano również specjalizację wytwarzanych barwników do aktualnych potrzeb obu stron i uzgodniono wzajemne bieżące dostawy półfabrykatów, jak również specjalizację w tym zakresie do 1965 roku.

Podjęte decyzje przyczyniają się do zmniejszenia nakładów inwestycyjnych i do lepszego wykorzystania potencjału obu krajów. (PAP)

Macmillan zmienił front

Prasa brytyjska roi się od spekulacji na temat amerykańskiego planu „wielostronnych sił nuklearnych”, tj. utworzenia floty nawodnej z mieszalnymi załogami i wyposażonej w pociski „Polaris”. Obserwatorzy dochodzą do wniosku, iż rząd premiera Macmillana zmienił, jak się wydaje, swój stosunek do sprawy utworzenia takich sił.

Dziennik „Daily Mail” np. pisze o udziale W. Brytanii w „wielostronnych siłach nuklearnych” jak o sprawie nieomal pewnej. Zdaniem pisma, wkrótce rozpoczyna się rozmowy brytyjskich i amerykańskich ekspertów na temat technicznych szczegółów planu, przy czym autor artykułu wskazuje, że w razie utworzenia takich sił faktyczna kontrola nad nimi spoczywać będzie w rękach Stanów Zjednoczonych i Niemiec zachodnich ze względu na wielki wkład finansowy tych dwóch państw, natomiast wpływ Anglii będzie niewielki. (PAP)

Zamiast motorowerów lodówki z „Zakrzewa”

Zdecydowano, że w bież. roku „Zakrzów” zaniecha produkcji motorowerów przekazując ją do Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy. Rozwinięta zostanie produkcja lodówek.

W 1964 r. „Zakrzów” wykonać ma 120 tys. agregatów chłodniczych, a w 1965 r. — 170 tys. Warto przypomnieć, że zgodnie z założeniami planu 5-letniego fabryka ta miała produkować w 1965 r. — 55 tys. lodówek. W następnej 5-lacie ich produkcja w „Zakrzowie” ma osiągnąć 300 tys. sztuk rocznie. (PAP)



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 28. V. 1963

Cena 50 gr
Nr 125 [6004]

Dziesiątki kombinatów przybędzie ziemiom zachodnim

Nasze ziemie zachodnie i północne — to teren budowy dziesiątków wielkich kombinatów i zakładów przemysłowych, mających decydujące znaczenie dla rozwoju całego państwa. Z okazji obchodów Tygodnia Ziemi Zachodnich korespondenci PAP odwiedzili kilka największych wznoszonych obecnie obiektów.

WROCLAW. Na inwestycje przemysłowe na Dolnym Śląsku przeznaczono w tym roku ponad 5 mld. zł.

W Turoszowie oddane została w br. do eksploatacji dwie kolejne turbiny o mocy 200 MW każda. Łącznie więc z uruchomionymi uprzednio zespołami moc elektrowni turoszowskiej osiągnie w 1963 r. 800 MW. W przyszłości moc ta wzrośnie do 2 tys. MW.

Pomyślnie przebiega budowa kopalni Lubin. Szybem wschodnim, wydobyto już ponad 800 ton rudy miedzi. Zawansowane są prace przy budowie i głębinie następnych szybów „Lubin” i „Polkowice”.

Koszt 1 mld. zł rozbudowy się w Zagłębiu Wałbrzyskim kopalnia węgla kamiennego „Siupiec”.

W Jedlinie koło Wałbrzycha kończy się obecnie budowa nowej kopalni barytu.

O 2,2 tys. ton przędzy wiskozonej zwiększy się roczna produkcja Wrocławskich Zakładów Włókien Sztucznych, dzięki rozbudowie i modernizacji podstawowych działów tej fabryki.

OPOLE. Opolszczyzna, która przed wyzwoleniem była województwem rolniczym, osiągnęła obecnie drugie po woj. katowickim miejsce w kraju pod względem wartości produkcji na 1 mieszkańca.

Jeszcze w br. rozpocznie produkcję wielka walcownia i ciągaria rur w Zawadzkiem.

Surowce do wyrobu tkaniny elanowej sprowadzamy dziś z zagranicy. Fabryka tych surowców w Blachowni Śląskiej powinna ruszyć jeszcze w br.

W kombinacie kędzierzyńskim już jesienią tego roku nastąpi rozruch nowej fabryki moczniaka.

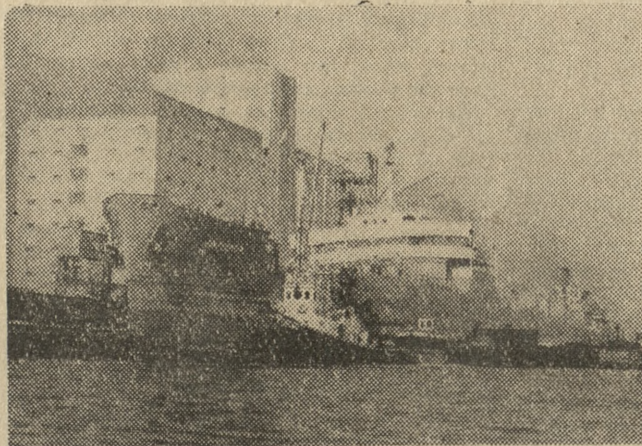
W Koźlu do przyszłego roku przekazywane będą kolejne hale nowej fabryki, produkującej kompletne urządzenia wytwórni płyt spłisnionych „Rafamet” w Kuźni Raciborskiej, fabryka sprzętu rolniczego „Pionier” w Sirzechach Opolskich i zakłady urządzeń przemysłowych w Ny sie otrzymają w br. lub z początkiem 1964 r. szereg obiektów, ułatwiających wzrost produkcji obrabiarek, maszyn rolniczych i różnych urządzeń przemysłowych.

KOSZALIN. Jedną z największych inwestycji przemysłowych w woj. koszalińskim jest olbrzymi kombinat prefabrykatów budowlanych, wznoszony w Kaliszu Po-

Remont statku w czasie wyładunku

Amerkański zbiornikowiec „Barbara” w drodze do Polski, przed wypłynięciem na Bałtyk zderzył się ze statkiem norweskim. W czasie kolizji poważnemu rozciąciu uległa kilkumetrowa powierzchnia lewej burty przy dziobie. Po przybyciu do portu gdynskiego ekipa Gdynskiej Stoczni Remontowej podjęła się remontu statku w czasie, gdy będzie z niego wyładowywane zboże. Remont statku już rozpoczęło. Na zdjęciu: statek „Barbara” remontowany w czasie wyładunku.

CAF — Fot. Ukłejewski



morskim. Będzie on oddany do użytku w III kwartale tego roku.

OLSZTYN. W Szczytnie na Ziemi Warmińsko-Mazurskiej oddana zostanie do użytku pod koniec br. nowa wytwórnia płyt paździerzowych.

SZCZECIN. Nakłady inwestycyjne w woj. szczecińskim wynoszą w br. ponad 3 mld. zł. M. in. w porcie szczecińskim wybuduje się nowe nabrzeże o niemal kilometrowej długości oraz magazyny, place składowe i chłodnię.

Jedną z najpoważniejszych inwestycji jest rozbudowa i modernizacja stoczni remontowej „Gryfia”. Zwiększy ona 3-krotnie swój dotychczasowy potencjał.

ZIELONA GÓRA. Zgodnie z planem przebiega również budowa fabryki celulozy w Kostrzynie i gorzowskiego „Stilonu” w woj. zielonogórskim.

W czerwcu — tygodnik „Kultura”

Jak się dowiadujemy w polowie czerwca ukazać się ma pierwszy numer „Kultury” — nowego tygodnika poświęconego zagadnieniom twórczości artystycznej i życia kulturalnego w kraju i za granicą.

Wrz. z ukazaniem się „Kultury” przestaną wychodzić „Przegląd Kulturalny” i „Nowa Kultura”.

„Kultura” ukazać się w objętości 12 kolumn i kosztować będzie 3 zł. (PAP)

Wczasy w... jaskiniach

Ponad 10 tys. studentów wypocząć będzie na wczasach organizowanych przez ZSP. W tym 3,5 tys. osób weźmie udział w turystycznych obozach wędrownych.

Po raz pierwszy w b. roku ZSP organizuje obozy wędrownie o charakterze specjalistycznym jak np. obozy spaleologiczne na szlaku jaskiń polskich, obozy taterników, pletwonurków, filmowców, a także obozy konwersacji z udziałem studentów zagranicznych. W Giżycku młodzież studentów zdobywać będzie stopień żeglarza i sternika jachtowego.

4,5 tys. studentów skorzysta z wyjazdów turystycznych za granicę. Przygotowano 28 tras specjalistycznych dla studentów chemii, fizyki, budowy maszyn, energetyki, rolnictwa, medycyny i innych kierunków. W br. wprowadzono tzw. trasy łącznie obejmujące pobyt w kilku krajach.

W Polsce gościć będziemy w tym czasie ok. 4350 — studentów zagranicznych, którzy przebywać będą w ośrodkach wypoczynkowych ZSP w Zakopanem, Giżycku, Świnoujściu, a także w międzynarodowych hotelach studenckich w Gdańsku, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu i Łodzi. PAP

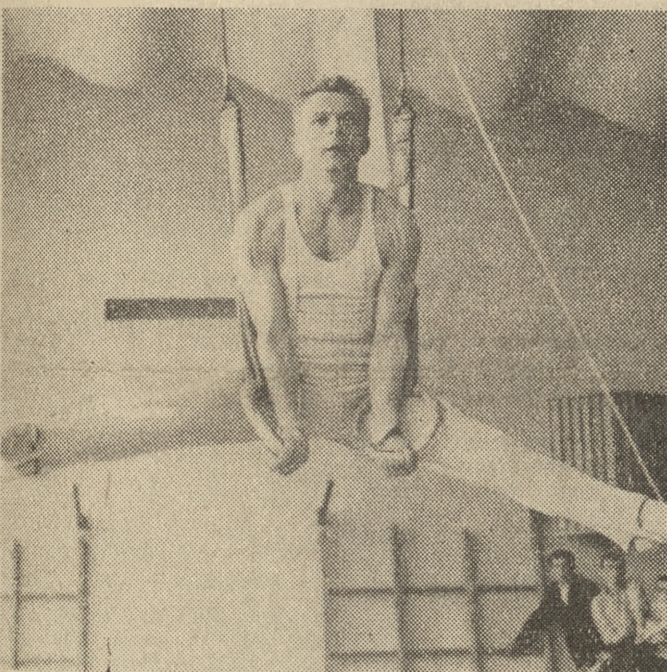
Półtora miliona kwiatów

Każdy gość przyjeżdżający do młodego azerbejdżanckiego miasta, Sumgait, musi zasadzić na jednej z ulic miasta drzewko. Tradycja taka ustanowiona została tutaj już dawno. Drzewa zasadzone przez gości Sumgaitu stworzyły już piękną „Aleję Przyjaźni”. Być może dzięki temu, Sumgait uważany jest za najbardziej zielone miasto Azerbejdżanu. Tej wiosny zasadzono w mieście półtora miliona kwiatów. PAP

Edith Piaf wyzdrowiała

Stan zdrowia słynnej piosenkiarki francuskiej, Edith Piaf uległ poprawie. Ma ona opuścić klinikę paryską, gdzie przebywała od 10 kwietnia po ciężkim ataku bronchitu. PAP

Piękno sportu gimnastycznego



Naukowcy o usługach

Dla zwiększenia zainteresowania pracowników nauki sprawą usług zwolniona została 27 bm. w Warszawie 2-dniowa konferencja. Organizatorem jej jest Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Założenia polityki państwa w dziedzinie rozwoju usług dla ludności omówił wicepremier E. Szyr. Mówca przypomniał że w tej sprawie rząd podjął specjalną uchwałę, precyzującą zadania rozwojowe w tym zakresie i środki niezbędne dla ich realizacji.

W wyniku realizacji tej uchwały usługi rozwijały się szybciej niż wiele innych dziedzin naszej gospodarki. Ale tempo rozwoju hamowane często jest brakiem odpowiednich lokalności. Należałoby — podkreślił E. Szyr — przyjąć zasadę wydziałania przez rady narodowe w planach nowego budownictwa powierzchni lokalowej dla dużych scentralizowanych zakładów usługowych.

W pierwszym dniu obrad wygłosił również referat prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego — prof. dr. Edward Lipiński na temat problematyki usług w ekonomii politycznej socjalizmu.

Obrady trwają. (PAP)

Niebezpieczny gość

Do wybrzeży greckiej wyspy Korfu przybił w poniedziałek amerykański lotniskowiec atomowy „Enterprise” w towarzystwie dwóch niszczycieli, wchodzących w skład 6 Floty amerykańskiej. Prasa informuje, że na pokładzie lotniskowca znajduje się broń atomowa. (PAP)

Saperski trud

* 20 lat temu w organizowanych na ziemi radzieckiej pierwszych oddziałach Ludowego Wojska Polskiego powstały pierwsze jednostki wojsk inżynierskich. Przeszły one cały chlubny bojowy szlak od Lenina do Berlina.

Po zakończeniu działań wojennych przed saperami stanęły nowe zadania. Głównie z nich — to rozminowanie terenu.

W ciągu lat 1945 — 1962 zlikwidowano około 15 milionów min, ponad 68 milionów sztuk amunicji, niewypałów itd., rozminowano ok. 400 tys. hektarów ziem ornych oraz ok. 350 tysięcy ha łąk i lasów.

Saperskie „sprawdzono — min nie ma” — widniało na murach prawie 59 tys. miast i osiedli w naszym kraju.

Wojska inżynierskie wykonywały również szereg innych prac ważnych dla odbudowy kraju.

Znany jest powszechnie udział wojsk inżynierskich w walce ze wszelkiego rodzaju klęskami żywiołowymi. Przygotowywanie terenów pod odbudowę miast, likwidowanie wraków zniszczonych mostów, pomoc przy pracach archeologicznych — to również część poważnego dorobku jakim saperzy witają jubileusz 20-lecia.

PAP

Rozmowa: telefon - telewizor

Nową interesującą pozycję do swego programu wprowadziła rozgłośnia NRD „Berliner — Rundfunk”. Określone dni o określonej godzinie przed mikrofonami radia gromadzi się swego rodzaju „trust mózgów” — naukowcy reprezentujący najróżniejsze gałęzie wiedzy. W tym czasie słuchacze mogą telefonicznie zgłaszać się z najbardziej oryginalnymi pytaniami, na które grono mędrców usiłuje z miejsca znaleźć odpowiedź. Najbardziej interesujące pytania — dnia otrzymuje w dodatku nagrodę pieniężną. A może tak i u nas?... (PAP)

Sztuczny deszcz nad Bułgarią

Jedynym ratunkiem przed klęską nieurodzaju z powodu suszy jest w Bułgarii „sztuczny deszcz”. Rolnictwu bułgarskiemu przybyło w tych dniach kilka nowych, dużych obiektów nawadniających, które niezależnie od kaprysów pogody dalszych 70 tys. ha ziemi uprawnej. Oznacza to, że około 18 proc. ogólnej obszar użytków rolnych, będzie już w tym roku dawać plony niezależnie od pogody.

Po sesji Rady NATO

Zwycięska runda dla Bonn

Tak zwana runda Kennedy'ego w Genewie, na konferencji GATT skończyła się bardzo wątpliwym powodzeniem Amerykanów, zabiegających o obniżkę cel o 50 procent w stosunkach handlowych ze Wspólnym Rynek. Natomiast w Ottawie, na dorocznej sesji Rady NATO rozgrywano inną „rundę”, z której tym razem Niemcy zachodnie wyszły niewątpliwie zwycięsko.

Nie znaczy to bynajmniej, żeby w Bonn byli całkowicie zadowoleni z utworzenia tak zwanych międzysojuszniczych sił atomowych NATO. Prasa zachodniemiecka nie bez ratji wskazuje, że właściwie nic się nie zmieniło.

A jednak eksperci wojskowi w Niemczech zachodnich mają powody uważać wyniki ottawskiej sesji NATO za własny sukces. Tyle, że nie polega on na tym, co już osiągnięto, ale na tym czego spodziewają się osiągnąć po zwycięsko stoczonej pierwszej rundzie.

Jeżeli bowiem — jak biada dziennik „Der Mittag” — Bundeswehra nie dysponuje dziś niczym więcej, niż przed Ottawą, to przecież stworzony został zupełnie nowy stan prawny. Po raz pierwszy sojusznicy Bonn oficjalnie uznali „prawo” Niemiec zachodnich do uczestniczenia w atomowych zbrojeniach i atomowej polityce bloku atlantyckiego.

Najdobitniej wyraża nadzieje zachodniemieckich kół militarnych artykuł, który ukazał się w „Frankfurter Allgemeine Zeitung” jeszcze przed sesją NATO:

„NATO musi istnieć nawet gdyby cztery elementy zagroziły jej wewnętrznej stabil-

Bagdad - oskarża, Kair - milczy

Skomplikowane wydarzenia w Iraku

„Spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa został dzisiaj odkryty. Spiskowcy, którzy są agentami imperializmu, stana przed sądem” — donosi 25 maja komunikat „Narodowej Rady Rewolucyjnej” nadany przez rozgłośnie bagdadzkie. Komunikat twierdzi, że spiskowcy zmierzali do „rozbitcia jedności armii irackiej, wywołania kryzysu ekonomicznego, zachwiania zaufania narodu do rządu irackiego oraz do zorganizowania masakry w kraju”.

Komunikaty i audycje nadawane w niedzielę przez radio bagdadzkie świadczą o zastrzeżeniu się stosunków między Irakiem a Egiptem, po wykryciu spisku przeciwko rządowi irackiemu.

Wymowny jest również fakt, że rozgłośnia kairska, ani prasa egipska nie podały żadnych wiadomości na temat sobotnich wydarzeń w Bagdadzie. Z kolei radio bagdadzkie pominięło całkowicie milczeniem wiadomość o powrocie prezy-

denta Nasera w towarzystwie premiera Ben Belli do Kairu, po zakończeniu konferencji w Addis Abebie.

Radio bagdadzkie wystąpiło z huraganem afeków na „propagandę kairską” a w niektórych audycjach przewijało się powiedzenie, że „naseryzm jest przestarzały”. Agencja MEN donosi, że 60 oficerów i 120 osób cywilnych zostało aresztowanych w niedzielę w Iraku w wyniku wykrycia „spisku”. Wszyscy staną przed trybunałem oskarżeni o planowanie spisku, mającego na celu obalenie rządu prezydenta Arefa i premiera El Bakra.

Podczas gdy rozgłośnia kairska zachowała milczenie na temat ostatnich wydarzeń w Bagdadzie, niedzielne pronaseroskie dzienniki libańskie nadały im wiele rozgłosu, podkreślając, że „baasistowski rząd iracki usiłuje zdławić unionistyczne siły popierające naseryzm”.

Do poniedziałku, między Bagdadem a Kairem nie nawiązano jeszcze żadnego oficjalnego kontaktu. Przypuszcza się, iż zapowiedziana konferencja na szczycie przywódców pięciu „wyzwolonych krajów arabskich” nie odbędzie się. Wyklucza się również możliwość przybycia do Kairu prezydenta Iraku — Arefa.

Władze ZRA nie zajęły jeszcze żadnego stanowiska wobec ostatnich wydarzeń w Iraku. Panuje przekonanie, iż prezydent Naser zanim ustosunkuje się do ostrej kampanii propagandy irackiej, skierowanej przeciwko ZRA, będzie chciał dobrze zorientować się w przebiegu ostatnich wypadków. W kołach polityków arabskich mówi się, iż przywódcy egipscy zostali zaskoczeni wydarzeniami, które nastąpiły w momencie, gdy oczekiwano przybycia Arefa do Kairu, gdzie spotkać się miał z Naserem i Ben Bellą.

Zagadkowa była reakcja rozgłośni kairskiej na wydarzenia w Iraku. W sobotnich audycjach nazwano organizatorów spisku (byli zwolennikami pronaseroskiego ruchu unionistycznego) „wrogami na rodzie irackiego i współpracownikami Kasema”.

W niedzielę wieczorem wiceprezydent ZRA, marszałek Amer spotkał się w Kairze z jednym z przywódców Kurdów irackich, Talbanim. Jak wiadomo Kurdowie wznawili walki przeciwko armii irackiej.

Równocześnie z wiadomościami o pogorszeniu stosunków między ZRA a Irakiem napływały informacje o umacnianiu osi Damaszek-Bagdad. Premier Syrii, Salah Bittar przeprowadził w niedzielę rozmowę telefoniczną z prezydentem Iraku — Arefem. Syria udzieliła pełnego poparcia Narodowej Radzie Rewolucyjnej Irackiej. Z kolei do Damaszku przybyła iracka delegacja wojskowa. Cel tej wizyty nie został ujawniony.

Wczorajsze dzienniki kairskie informowały o egzekucji 11 osób w tym 10 oficerów armii irackiej.

Obserwatorzy polityczni na Bliskim Wschodzie uważają, iż ostatnie wydarzenia w Bagdadzie umocniły pozycję baasistów w Iraku i Syrii, stawiając równocześnie pod znakiem zapytania realizację deklaracji kairskiej z 17 kwietnia br. proklamującej utworzenie Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Naser chce pomocy Kurdów?

Jak podaje agencja UPI, górale kurdzcyjsi w północnym Iraku zamierzają rozpocząć nowe powstanie przeciwko rządowi irackiemu. Równocześnie rząd iracki oświadczył, że wysłał silne oddziały wojskowe na północ, aby zapobiec przewidywanej rewolcie.

Ostatnio górale kurdzcyjsi zeszli z gór i oblegli szereg dużych miast w północnym Iraku.

Jak wiadomo, w Kairze przebywa obecnie wystawnik dowódcy Kurdów Mustafy Bazaniego, pułkownik Talabani. Prowadzi on rozmowy z prezydentem Naserem.

I Targi Filmowe

Festiwal „krótkiej taśmy”

1 czerwca rozpocznie się w Krakowie doroczny trzeci już z kolei — Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Obok wyłonienia w drodze konkursu najlepszych pozycji naszego filmu „krótkiego”, Festiwal będzie miał na celu popularyzację tej gałęzi polskiej sztuki oraz szersze zainteresowanie nią zagranicznych dystrybutorów i krytyków. Będzie to zarazem jedna z najważniejszych imprez tegorocznych „Dni Krakowa”.

Znana jest powszechnie poważna pozycja, jaką zajmuje nasz film krótkometrażowy w życiu artystycznym i kulturalnym kraju. W okresie dającym się zauważyć pewnego „obniżenia lotu” filmu fabularnego, właśnie krótkometrażówki bronią z powodzeniem wysokiej rangi, jaką uzyskała nasza kinematografia w świecie. W r. ub. zdobyły one za granicą 19 nagród i 2 wyróżnienia, a ich eksport, w porównaniu z 1961 r., wzrósł o 80 proc. Szczególnie chętnymi odbiorcami tych filmów są zagraniczne telewizje.

Wytwórci zgłoszyli do konkursu 89 pozycji, z których komisja selekcyjna wytypowała 60. Najliczniej reprezentowany będzie dorobek Łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych (15 tytułów). Na drugim miejscu znajdują się Warszawska Wytwórnia Filmów Dokumentalnych oraz

Puchar za bekony

W związku z jubileuszem 50-lecia eksportu polskich bekoniów z Zakładów Mięsnych w Czerniewicach pow. Włocławek przybyła z wizytą delegacja angielska — importerów bekoniów. Po zwiedzeniu Zakładów i zapoznaniu się z nowoczesnymi urządzeniami delegacja Anglików wręczyła srebrny puchar pamiątkowy Zakładom Mięsnym w Czerniewicach.

W spotkaniu z tej okazji wzięli udział m. in. przedstawiciele central przemysłu i handlu, dyrektorzy zjednoczeń oraz zakładów mięsnych woj. bydgoskiego, łódzkiego i poznańskiego. (PAP)

Po afrykańskim „szczycie”

Pierwsze rezolucje, pierwsze reakcje

Jak wiadomo uczestnicy konferencji szefów państw i rządów krajów afrykańskich uchwalili szereg ważnych dokumentów dotyczących problemów jedności afrykańskiej, dekolonizacji, apartheidu i dyskryminacji rasowej, powszechnego rozbrojenia oraz współpracy gospodarczej krajów afrykańskich.

W rezolucji dotyczącej dekolonizacji konferencja domaga się bezwarunkowego przyznania niezawisłości wszystkim terytoriom afrykańskim. Powołano specjalny fundusz pomocy dla ruchów narodowowyzwoleńczych, przewiduje się pobór ochotników w celu niesienia niezbędnej pomocy bojownikom o wyzwolenie narodowe.

Jak stwierdza rezolucja, jeśli rządy Verwoerda i Salazara również w przyszłości porzucą uchylenie się od przeprowadzenia dekolonizacji, wszystkie niezależne państwa afrykańskie zerwają stosunki dyplomatyczne i konsularne z Republiką Południowo-Afrykańską i Portugalią. Wprowadzony zostanie skuteczny bojkot towarów względnie pozbawia się statki portugalskie i południowoafrykańskie oraz samoloty możliwości korzystania z portów, lotnisk i strefy powietrznej krajów afrykańskich.

Piętnując jednogłośnie w rezolucjach dotyczących apartheidu i dyskryminacji rasowej zbrodniczą politykę rządu Afryki Południowej, szefowie państw i rządów postanowili: utworzyć fundusz dla udzielania materialnego poparcia walce przeciwko apartheidowi; udzielić efektywnej pomocy wszystkim formom walki przeciwko apartheidowi; zażądać natychmiastowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych w Afryce Południowej; wysłać do ONZ delegację ministrów spraw zagranicznych, która w Radzie Bezpieczeństwa przedstawi problem niebezpiecznej sytuacji istniejącej w RPA itd.

OSWIADCZENIE SEKOU TOURE

W niedzielę prezydent Gwinei, Sekou Toure, oświadczył, iż 30-osobowa Afrykańska Rada Ministrów, utworzona na zakończonej niedawno konferencji na szczycie, zbierze się w Dakarze (stolicy Senegalu) w drugiej połowie czerwca br.

Sekou Toure poinformował, iż szefowie państw afrykańskich podjęli decyzję powołania rządu etiopskiego misji wyznaczenia Sekretarza Generalnego Organizacji Państw Afrykańskich, a przedstawicielem Ghany, Nigerii, Nigru, Tanganiki, ZRA i Ugandy mianowania zastępców Sekretarza Generalnego. (PAP)

PIERWSZE REAKCJE

Amerykańska agencja AP podkreślając realizm przywódców afrykańskich, którzy porzucili na utworzenie luźnej organizacji, wytyczającej tylko kierunek, uważa iż konferencja będzie miała doniosłe konsekwencje. „Szefowie państw afrykańskich powzięli ogromnej wagi decyzje, które otwierają nową erę w walce Afryki o emancypację... Karta Afryki jest pierwszym krokiem na drodze do scalenia ludzkich i materialnych zasobów tego kontynentu i do ewentualnej jedności”.

Agencje zachodnie podkreślają antykolonialne ostrze konferencji.

Modibo Keita, prezydent Mali, wyraził przekonanie, iż Karta Afryki doprowadzi do zbliżenia między „grupą Casablanki a grupą Monrovi i skłoni je do rozwiązania spraw w świetle jedności Afryki”. Modibo Keita stwierdził, że konferencja nie ograniczyła się do uchwalenia rezolucji lecz podjęła środki w celu usunięcia kolonializmu. W najbliższych miesiącach wielkie mocarstwa będą musiały dokonać wyboru między utrzymaniem przyjaźni z ludami Afryki, a dalszym popieraniem państw kolonizatorskich jak Portugalia lub rasiistów, jak Afryka Południowa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Zbilot Sęk.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-8

Przezorność motocyklisty - to jazda w hełmie ochronnym!

WOJCIECH BARCZ

OPLACA SIĘ!

Jednej ręki dla wylczenia nie starczyłoby, ale dwu — tak: nie ma bowiem w Poznaniu więcej niż 10 spółdzielni produkcyjnych, które miałyby na sumieniu „liczącą się” produkcję warzywno-owocową. Postanowiliśmy odwiedzić jedno z tych „smiałych” gospodarstw ze społowych, parających się po trosze uprawą pietruszki i po midorów. Cel odwiedzin był prosty: stwierdzenie na miejscu, czemu przypisać fakt zajmowania się przez rolny kolektyw produkcją ogrodniczą: jakimś osobliwym upodobaniem, czy może realnym kalkulacją?

Odpowiedź na to pytanie uzyskaliśmy w Izbicach rawickich, a więc w spółdzielni produkcyjnej, mającej 10-letnie doświadczenie w zakresie produkcji warzyw. Otrzymała od powieży (argumentacja — poniżej) brzmiała zdecydowanie: produkcja warzyw jest opłacalna, opłacalna bardziej od innych upraw polowych.

Jaki element podkreślano przy tym najbardziej? Naturalnie, korzystne możliwości zbyt wyprodukowanych warzyw. Ale obok tego ważną sprawą pozostała niemal całoroczny sezon w dobrze zorganizowanym ogrodnictwie. Oznacza to nie tylko stałe przychody dla gospodarstwa, lecz ponadto możliwość dość równomiernego wykorzystywania własnej siły roboczej. W Izbicach wygląda to tak:

Ogrodnictwo dysponuje czterema średniej wielkości cieplarniami, pięcioma setkami okien inspektowych i blisko pięcioma hektarami ziemi uprawnej. W cieplarniach w lutym rozpoczyna się sezon kalarep i sałata, potem przechodzi kolej na pomidory i ogórki, później — na kwiaty. Latem cieplarnie pauszają, co zbiega się korzystnie z okresem nasilenia robót w polu — po czym wczesną jesienią, po minięciu największego nawalnego prac gospodarskich, w cieplarniach podejmują się hodowlę chryzantem, potem fiołków alpejskich, asparagusu, hortensji. A po nowym roku... od nowa. Naturalnie, cieplarnie pozostają w ścisłej „koopeacji” z oknami inspektowymi, które na wiosnę dostarczą ją pierwszej tzw. gruntowej sałaty i rzodkiewki.

Jak wygląda zbyt warzyw z izbińskiej spółdzielni? W dużej mierze dokonuje się sprzedawca za pośrednictwem własnego sklepu w Rawiczu, latem spółdzielnia zaopatruje ponadto w świeże warzywa pobliskie kolonie dziecięce. Dodatkową korzyścią z utrzymania ogrodnictwa jest i to, że sami spółdzielcy mogli w ostatnich latach wyraźnie poprawić swe jadołospisy domowe. Jest to problem na ogół w „warzywniczych” dyskusjach wręcz (niesłusznie) pomijany, a przecież chodzi tu o zdrowotność mieszkańców wsi, nie tylko miast!

Warzywnictwo dało izbińskiej spółdzielni w ubiegłym roku 230 000 złotych obrotu.

VI Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich

7-9 czerwca br. odbędzie się w Zielonej Górze VI Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych. Program Zjazdu przewiduje m. in. referat Leszka Elektrowicza pt. „Literatura i jej pośrednicy (radio, telewizja, film)” wraz z krótkimi wystąpieniami koreferatowymi oraz referat Włodzimierza Maciąga pt. „Nowe siły i nowe sily w prozie Ziem Zachodnich”. W serii „Nadodrzańskich Spotkań Literackich” pisarze-uczestnicy Zjazdu odbędą spotkania autorskie i dyskusyjne. Zjazd zakończy wycieczka po Ziemi Lubuskiej i spotkanie z władzami wojewódzkimi.

Jest to pierwsza na tak dużą skalę impreza literacka w lubuskim regionie Nadodrza. Dotychczas zapowiedziano w niej udział około 100 pisarzy i publicystów z ziem zachodnich i północnych oraz z Warszawy, Krakowa i Łodzi. W Zjeździe wezmą również udział przedstawiciele wydawców, rozgłośni radiowych, ośrodków telewizyjnych, bibliotekarskich i księgarskich. Materiały Zjazdu będą publikowane w numerach „Zielonogórskiego „Nadodrza” i wrocławskiej „Odry”.

(cz)

to też zarząd planuje dalszą rozbudowę tego działu produkcji. W najbliższych dwu latach liczba okien inspektowych powiększy się z pięciu do tysiąca, wybuduje się czwartą cieplarnię, a areal gruntu, przeznaczony pod polową uprawę warzyw, ulegnie rozszerzeniu do dwudziestu trzech hektarów.

Co projektuje się na tym — sporym już — kawale ziemi, produkować? Przede wszystkim

WITAMINY dla RODZINY

stkiem ogórki i pomidory, przy czym zarząd spółdzielni zamierza wybudować niewielką, gospodarczą przetwórczą warzywniczą, nastawioną na konserwowanie własnych warzyw i kiszenie kapusty. Jest to zamysł w pełni realny. Oparty zresztą na doświadczeniach szeregu spółdzielni produkcyjnych województwa krakowskiego i łódzkiego, zwiędzanych przez przewodniczą-

cego z Izbic. Ostatnio zresztą wielkopolskie gospodarstwa zespolowe w Łukowie (pow. Oborniki), Wronczynie (pow. Poznań) i Obrze Starej (pow. Krotoszyn) — podjęły pierwsze próby organizowania produkcji przetwórczej.

Jakie w tej chwili trudności w rozwijaniu warzywnictwa widzi zarząd izbińskiej spółdzielni? Są to sprawy kadowe, opałowe i — nawodnienie. Szereg członków spółdzielni nieźle przyuczyło się — pod wodzą dwóch stałych fachowców — w nowej specjalności. Większych kłopotów nastrocza kwestia opału. Podczas minionej srożej zimy, rawickie władze powiatowe dosłownie uratowały spółdzielczę cieplarnię, przerzucając do Izbic koks z rozmaitych przedsiębiorstw i instytucji. Jednakże wiemy, że trudności opałowe nie zniknąły, a w powiecie nie ma torfowisk. Oto szkopał, bez rozgryzienia którego nie ruszymy z produkcją — na szerszą skalę — nowalijek.

wreszcie sprawa deszczowni. — Zainstalowanie takiego urządzenia w każdym gospodarstwie, które przekroczy pewien minimalny próg rozwoju produkcji warzywniczej — stało się koniecznością, w przeciwnym bowiem razie gospodarstwo to naraża się na niebezpieczeństwo strat w wyniku suszy, ponadto ręczne podlewanie jest niesłychanie pracochłonne, co podwyższa koszt uprawianych warzyw.

Na koniec zdradzimy jeszcze dodatkową przyczynę, która spowodowała, iż pojechaliśmy na zjazd właśnie do Izbic: oto godzi się przypomnieć, że tamtejszą spółdzielnią kieruje Bronisław Luty — prezes Rady Centralnego Związku Spółdzielczości Produkcyjnej w Polsce. Sądymy, że członkowie blisko pięciuset gospodarstw zespolowych Wielkopolski mogą w pełni zawrzeć słowom Prezesa o opłacalności produkcji warzyw. Co więcej, mogą pojechać do Izbic, porozmawiać, osobiście się przekonać. Powinien w tego rodzaju wycieczkach nadal pomagać Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni. Właśnie w imię realnej kalkulacji.

PIOTR ŻYCKI

Krok ku sztucznemu słońcu

dynie w formie gwałtownej, w postaci wybuchu bomby wodorowej.

Magnetyczne pułapki

Już od dziesięciu z górą lat uczeni całego świata głowią się nad konstrukcją urządzenia termojądrowego, które odpowiadałoby takim warunkom. Powstało szereg urządzeń doświadczalnych, jak radziecki „Ogra”, angielska „Zeta”, czy amerykański „Stellator”. Każde z tych urządzeń oparte jest na zasadzie tzw. „butelki magnetycznej”, czyli urządzenia, w którym plazma zawarta jest jak gdyby w butelce, a jej ścianki stanowią pole magnetyczne. Umożliwia to ogrzewanie plazmy do wysokich temperatur bez obawy „stopienia” ścianek.

Jednakże wszystkie te urządzenia miały poważne wady. Umożliwiały m. in. utrzymanie plazmy w wysokiej temperaturze tylko przez stutysięczne części sekundy. Poza tym nie potrafiły one utrzymać przez dłuższy czas odpowiedniej gęstości plazmy.

Od kilku lat grupa uczonych radzieckich pod kierunkiem prof. Arcimowicza pracowała nad konstrukcją nowego typu pułapki magnetycznej. Owocem ich pracy było urządzenie termojądrowe „PR-5”, przy pomocy którego osiągnięto niebywały sukces: uzyskano plazmę o temperaturze około 40 milionów stopni i gęstości 10 miliardów cząstek na centymetr sześcienny. Ponadto, co uważane jest za największe osiągnięcie, w pułapce „PR-5” plazma nie wykazuje tych cech niestabilności, które przedtem wydawały się nie do zwalczania. Plazmę o wspomnianym stopniu gęstości i temperatury udało się utrzymać przez kilka setnych sekundy, czyli kilkakrotnie dłużej niż we wszelkich dotychczasowych urządzeniach termojądrowych.

Jest to sukces na skalę światową. I niewątpliwie przybliży znacznie ów dzień, o którym wspominał prof. Kurczatow, kiedy człowiek zapali na Ziemi sztuczne słońce.

WOJCIECH KULICKI

Handlowo-gastronomiczne rozważania

Dwa łyki trudnej turystyki

Lekkiego obuwie tekstylne, tak ważne z „turystycznego punktu widzenia”, znalazło się na rynku w niedostatecznych ilościach i bardzo wąskim wyborze. Kretony dostarczono do detalu w ilości wzorów nie większej niż 20 procent zapowiedzi przemysłu na szesiorocznych giełdach. Gruntownie zawiody dostawy odzieży młodzieżowej i dziecięcej, zwłaszcza przydatnej w związku z wyjazdem na kolonie. Są poważne luki w zaopatrzeniu w „dorosłe” wdzianka, dzianinę, obserwuje się niedostatek szeregu artykułów sportowych i odzieży sportowej.

NAJWAŻNIEJSZY: INTERES SPOŁECZNY

Nie tu jednak upatrywałbym newralgicznego punktu zaopatrzenia tegorocznego turystycznego lata. Jak bowiem wiadomo z doświadczenia ubiegłych lat, największe trudności powodowało zawsze wyżywienie.

Jak wybrniemy z nich w tym roku, kiedy w wyniku szesiorocznego nieurodaju powstały na rynku trudności zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia w mięso i masło? Kiedy — jak to stwierdził niedawno minister Lesz — „całkowicie przezwyciężenie trudności na rynku mięsa musi jeszcze trwać, ponieważ odbudowa pogłowia wymaga czasu i może mieć miejsce dopiero na bazie tegorocznych zbiorów”?

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego kieruje już w czerwcu na rynek zwiększone ilości artykułów w pewnym sensie zastępczych. Więcej dżemów, makaronu, tłuszczy wieprzowego, margaryny, jaj. W tej sytuacji pierwszoplanowego znaczenia nabiera postulat takiego rozdziału tych towarów, aby możliwie najbardziej odpowiadał on „turystycznemu popytowi”. I tutaj rady narodowe, nie odbierając przedsiębior-

Pracodawca na ławie oskarżonych

„Rozwiązuję stosunek pracy”...

Pełz to pism urzędowych, zawierających te, groźne słowa krąży jak Polska długa i szeroka, między „pracodawcą” i „pracownikiem”? Ile razy kryje się w nich niesprawiedliwość, sztykana, krzywda?

Ile mamy wypadków bezprawnego przedłużania czasu pracy, nieprawidłowości w udzielaniu urlopów, nadużyć w stosunku do pracujących kobiet i młodocianych, naruszeń przepisów bhp?

Na V Kongresie Związków Zawodowych dużo uwagi poświęcono, wysocy niepokojącemu zjawisku, łamaniu przepisów prawa pracy, głównie przez tych, którzy są odpowiedzialni za prawidłowe ich stosowanie — przez „pracodawców”. W wyniku debat sejmu związkowego, ostro postawiono problem sankcji za naruszenie praw pracowniczych.

PROPOZYCJE PRACOWNIKÓW

W tym samym okresie wykończone zostały projekty nowych kodyfikacji, w których nie pominięto przepisów karnych z dziedziny prawa pracy. Mowa o projekcie kodeksu karnego oraz o projekcie prawa o wykroczeniach. Oba projekty zawierają osobne rozdziały, poświęcone ochronie praw pracowniczych. Niestety — organy, przygotowujące je, nie działały we wzajemnej łączności (mimo, że w ich skład wchodziły częściowo ci sami ludzie) i nie doszło do zharmonizowania obu projektów uregulowania odpowiedzialności za łamanie przepisów prawa pracy.

Wynikło stąd zaprojektowanie dwóch różnych form odpowiedzialności za te same niemal czyny, przesadna penalizacja, różne ujęcie szkodliwości społecznej, naruszeń prawa pracy, niejednokrotnie ocena stopnia zagrożenia omawianymi czynami interesu społecznego i indywidualnego. Gmatwa to jeszcze bardziej nasze prognozy dalszego rozwoju świadomości prawnospołecznej społeczeństwa i potrzeb prewencji generalnej. A wydaje się, że główną uwagę zwrócić trzeba na inne — poza sankcjami typu karnego — środki oddziaływania na pracodawców, łamiących prawo pracy, lub nie respektujących go pracowników.

Trzeba obiektywnie przyznać, że przed projektodawcami stały niemałe trudności.

Do najważniejszych zaliczyć należy to, że jesteśmy zmuszeni „doczepiać” przepisy karne do przestarzałego systemu prawa pracy, ponieważ jego kodyfikacja i unowocześnienie może być dopiero dziełem przyszłości. Następnie brak jest wyników szczegółowych badań nad źródłami ekonomicznymi i socjologicznymi oraz nad rozmiarami zjawiska łamania prawa pracy w naszych warunkach, jak również nad rezultatami wpływu poszczególnych sankcji typu karnego na łamiących te prawa. Projektodawcy pracowali więc niejako „na ślepo” i na zasadzie wyboru najmniejszego zła...

W obowiązującym stanie prawnym, ciężar ochrony prawa pracy przy pomocy kar spoczywa na postępowaniu karnoadministracyjnym (wyjąwszy jeden, prawie nie stosowany dziś, specjalny przepis, tzw. „małego kodeksu karnego”).

NIETYDARZONY NOWORODEK

W tych warunkach, projekt odrębnego rozdziału projektu kodeksu karnego pt. „Przestępstwa przeciwko prawom pracowniczym”, wprowadził zupełnie novum, niestety, nie dość szczegółowo uformowane i ostrzelane już w piśmiennictwie prawniczym w toku dyskusji.

Projektowi temu słusznie zarzuca się „przepenalizowanie” stosunków pracy sankcjami karnymi. Np. za odmowę przyjęcia do pracy kobiety w ciąży, przewiduje on zagrożenie więzieniem do 1 roku lub grzywną w granicach od 100 do 25.000 zł, podczas gdy żaden przepis prawa pracy nie przewiduje takiego karalnego zakazu, a trudno rokować, czy obejmie go przyszły kodeks pracy (nie kwestionujemy, oczywiście, społecznego potępienia takiego czynu i odpowiedzialności służbowej czy dyscyplinarnej za popełnienie go).

Z drugiej strony, projektodawcy k.k. nie przewidzieli wyraźnie i jasno sformułowanej odpowiedzialności za złośliwe zwolnienia z pracy, za jawne szykany przy zwalnianiu z pracy lub poszukiwaniu po zwolnieniu nowej pracy (nadużycia z opiniami i świadectwami pracy) — o co opinia społeczna woła już od dawna. Taki właśnie przepis znalazł się w projekcie prawa o wykroczeniach, a — zdaniem podpisanego — miejsce jego jest w kodeksie karnym.

Szereg czynów, które są dotąd wykroczeniami, uznano za kodeksowe przestępstwa. Oznacza to niesłuszną koncepcję zbyt daleko idącej ingerencji prawa karnego w stosunki pracy, których specyfika wymaga środków ochrony energetycznych, ale leżących raczej w sferze oddziaływania dyscyplinarnego lub organizacyjnego, a w ostrzejszych przypadkach — sądów typu społecznego, wśród nich kolegów karno-administracyjnych.

JERZY JASIŃSKI

stwow handlowym odpowiedzialności za zaopatrzenie danego regionu, powinny troszczyć się o uwzględnienie tych potrzeb. Najistotniejsze jest nie to, czy lepiej będzie zaopatrzyć sklep MHD, czy PSS, lecz to, żeby możliwie najlepiej zaopatrzyć był klient, a m. in. turysta. Możliwość przerzucania w razie potrzeby pewnych ilości towaru może dotyczyć zwłaszcza handlu wiejskiego, który w poprzednich latach najgorzej wywiązywał się z obowiązku zaopatrzenia swoich regionów turystycznych. „Patriotyzm” i interesy jednego przedsiębiorstwa handlowego nie mogą górować nad interesem społecznym.

PO CO PLYWAĆ?

Poważne trudności mieć też będzie gastronomia, bazująca przecież aż nadmiernie na mięsie. Trzeba, aby przemysł gastronomiczny poszedł śladem przemysłu garmażeryjnego i w pełni wprowadził jako podstawowy wskaźnik planowania wartości nie produkcji lecz przerobu. W połączeniu z nowelizacją systemu premiowania personelu, powinno to zachęcić gastronomików do produkcji dań bez- i półmieszanych. Chodzi tu przede wszystkim o potrawy mączne i warzywne.

Gastronomia państwowa i spółdzielcza otrzymuje w tym roku w ośrodkach czasowo-turystycznych pewną ilość nowych miejsc konsumpcyjnych. Nie wiele one jednak pomogą, jeśli cały wysiłek nie zostanie skierowany na wykorzystanie posiadanych urządzeń produkcyjnych i dostosowanie ich do tych surowców, jakie są do dyspozycji. W tej sytuacji konieczna jest ostrożność z wszelkimi „ozdobnikami”. Pływająca kawiarnia na Wiśle, o czym doniesiono niedawno, może być, ale nie musi. Nie muszą też być ściany malowane „w picassy” i co dzień zmieniane girlandy nad wejściem do gospód wiejskich. Najważniejsze jest to, aby nie było problemu ze zjedzeniem obiadu.

A chodzi w sumie o to, żeby możliwie z najlepszym skutkiem uniknąć wstrząsów w tym tyle wielkim, co trudnym roku czasowo-turystycznym.

BOGUSŁAW REICHHART

Po przeczytaniu wiadomości, że renciści mogą otrzymać również skierowania na wczasowy pobyt z żoną skrzypka z tej okazji. W Wojewódzkim Biurze FWP przyjęto nas bardzo życzliwie. Zostaliśmy nie tylko poinformowani o możliwościach wyjazdu. Złatwienie wszystkich formalności wraz z uzyskaniem potwierdzenia w Związku Rencistów, zaplaceniem za skierowanie trwało niecałą godzinę.

Tak więc dzięki Funduszowi Wczasów spędzimy z żoną 14 dni nad morzem. Przyczyniamy się, że byliśmy mile rozczarowani pracownikami Biura.

Zofia i Bolesław Iwaniec
Poznań

IV Rocznik TRZZ

Ludzie, ziemia, morze

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich wydało IV Tom Roczników TRZZ pt. „Ludzie, ziemia, morze”. Wydawnictwo to jest pomyślane jako encyklopedia wiedzy o ziemiach zachodnich i północnych.

W tym tomie szczególnie bogato reprezentowana jest tematyka morska. O 18-letnim naszym dorobku w zagospodarowywaniu ziem zachodnich i północnych pisze przewodniczący Rządowej Komisji Rozwoju Ziemi Zachodnich, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak. Na temat gospodarki morskiej artykuł publikuje minister Żeglugi — prof. Stanisław Darski. O polityce oświatowej na ziemiach zachodnich i północnych mówi wiceminister oświaty — Ferdynand Herok.

Dynamice przeobrażeń społeczno-demograficznych zachodnich i północnych województw poświęcony jest artykuł doc. dr. Janusza Ziolkowskiego z Poznania. O udziale żołnierzy WP w wyzwalaniu, zagospodarowaniu i rozwoju ziem zachodnich i północnych pisze gen. bryg. — Eugeniusz Kusko.

Ponadto Rocznik zawiera monografie miast i osiedli na

18 mln. zł czeka na klientów PKO

Dzięki temu, że co roku wzrasta oszczędności w PKO, rosną także odsetki na książeczkach. W tym roku z tego tytułu I Oddział Miejski PKO w Poznaniu wypłaci już 10 mln zł. Natomiast 18 mln. zł czeka jeszcze na odebranie przez mieszkańców Poznania i powiatu.

Oddział PKO w Poznaniu dokonuje wypłaty odsetek w ciągu jednego dnia. Książeczki oszczędnościowe złożone po południu do do pisanie w nich należnych odsetek można odebrać następnego dnia rano. (a)

W muzykalnym Poznaniu

Koncerty i popisy

Z wielką ciekawością oczekiwaliśmy wszyscy recitalu fortepianowego Eugenija Listy (USA), o którym od 25 lat dochodziły słuchy z Oceanu. Zastanawialiśmy się, czy nie doznał on odzwierciedlenia w muzyce amerykańskiej, którą z zapalem propaguje na całym świecie. Odkrył zapomnianą „Sonatę na skrzypce” F. Liszta (we Weimarze). Program poznańskiego recitalu obejmował kompozycje dużej formy: „Grobowiec Couperina”, „Ravela” oraz „Sonaty” Chopina (b-moll) i Schumanna (g-moll).

E. Lista nie jest równym pianistą. Każdą interpretację rozpoczyna, z reguły, w zbyt szybkim tempie, grając mało przejrzyście i nerwowo. Ale mniej więcej od połowy utworu uspokaja się, odnajdując piękne brzmienie — by zakończyć kompozycję już stylowo, często wręcz porywająco. Tedy w Ravelu znakomicie zabrzmiała dopiero finałowa „Tocata”. W chopinowskiej Sonacie dwie ostatnie części podane zostały z prawdziwym odczuciem („marsz żałobny”). Mniej podobał mi się Schumann, ujęty znowu w szatańskich tempach, ale właśnie jako zbyt elektrycznie,

Panuje pogląd, że nieletni przestępcy wywodzą się najczęściej ze środowisk zdemoralizowanych. Tymczasem rzeczywistość jest nieco inna; często właśnie jakby pada daleko od jądrowi.

Mniej więcej przed dwoma laty opublikowano wyniki badań przeprowadzonych przez Komendę Główną MO i Ministerstwo Sprawiedliwości. Badania te wykazały, że 86 (I) procent nieletnich, którzy ulegli demoralizacji i wykoleje niu pochodzi z rodzin starających się o jak najlepsze wychowanie dzieci. Dlaczego więc skończyło się tylko na dobrych intencjach? Główna przyczyna to nieznanie metod pedagogicznych, z czym wiąże się m.

in. niedocenianie wychowawczego znaczenia — postępowania dorosłych i wpływu środowiska na kształtowanie postępowania dziecka.

Jeden z życiowych paradoksów polega na tym, że nie do pomyślenia jest wykonywanie jakiegokolwiek zawodu bez kwalifikacji, podczas gdy na der często życiowi i pedagogiczni analfabeci mają pełnię arcytrudne funkcje rodzicielskie. Niewiele jest chyba przesady w określeniu Maksyma Gorkiego „Trudno urodzić człowieka, ale wychować sto kroć trudniej”.

Pozostaje jednak pedagogizacja rodziców. Ta długofalowa akcja trwa już zresztą od kilku lat. Pierwszy rzut oka na jej obecne rozmiary może nawet spowodować tzw. zwrot głowy od sukcesów.

Pedagogizacja rodziców zajmuje się TSŚ, TPD, TWP (w ramach „Uniwersytetów dla rodziców” i „Uniwersytetów Powszechnych”), Liga Kobiet (w ub. roku w Wielkopolsce zorganizowała ponad 800 odczytów i pogadanek) oraz wiele innych organizacji i instytucji. Bardzo żywo problemem tym interesuje się Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, które wydaje „Pogadanki pedagogiczne dla rodziców”. Na podstawie tych materiałów nauczyciele podczas spotkań z rodzicami omawiają najważniejsze problemy z zakresu współpracy szkoły z domem, pomocy dzieciom w nauce, wychowania dzieci trudnych itp.

Z pedagogizacją nie jest jednak wcale tak dobrze jakby się na pozór mogło wydawać. Zastępując na uznanie działalności Kuratorium jest przede wszystkim nieco spora dyscyplina (obowiązują zasady: cztery pogadanki w ciągu roku) i w pewnym sensie... spóźniona. Przecież rodzice powinni mieć pewien zasób umiejętności pedagogicznych właściwych już po urodzeniu się dziecka, a nie wgrzać się w problemy wychowania dopiero wówczas, kiedy dziecko zaczyna uczęszczać do szkoły czy przedszkola.

No dobrze — może ktoś za oponować — ale rodzice mający dzieci w wieku przedszkolnym mogą korzystać z akcji pedagogizacyjnej prowadzonej przez inne instytucje. Słusznie; jednakże ta akcja ma swoje cienie. Jednym z nich jest brak koordynacji, co powoduje, że na mapie pedagogizacji znajdują się niemałe białe plamy. Dalej — tylko niektóre instytucje np. TWP, nadają swym wykładom charakter ekliczny. I dlatego nie za wiele korzyści odniesie Kowalski, jeśli dziś wysłucha pogadanki na temat „sympatii i przychylności w wychowaniu”, a za dwa miesiące na temat „wychowania estetyczne dzieci”.

Za główny mankament pedagogizacji, prowadzonej po za szkołą, byłbym natomiast skłonny uznać... konspiracyjną.

Oczywiście, przesadzam, ludzie o przeciętnym poziomie intelektualnym, przekonani ponadto o potrzebie zdobywania i podnoszenia pedagogicznych kwalifikacji bez większego trudu dowiedzą się, w jaki sposób można ten cel osiągnąć. Bez większego trudu — to nie znaczy bez jakiegokolwiek trudu. Boć przecież jeśli ktoś nie chce liczyć na przyśpagę i czekać tak długo, dopóki nie usłyszy lub nie zobaczy komunikatu, zawiadomienia o organizacji odczytu czy cyklu odczytów („rekłama” w tym zakresie jest zresztą bardzo anemiczna), musi dociekać sam — gdzie, co i kiedy. Ale nie każdy wie, dokąd zwrócić się w tej sprawie o informacje.

Przysłowiowi Kowalski nie zawsze wie, że pedagogizacja rodziców zajmuje się np. Liga Kobiet. Zadaniem tej organizacji jest natomiast trafienie do Kowalskiego. Jak to wygląda w praktyce?

W Wielkopolsce przy 24 zarządach powiatowych LK istnieją poradnie prawnospołeczne, w których pracują także pedagodzy udzielający wszelkich wyjaśnień w zakresie wychowania. Zapytałem 15 reprezentantów różnych środowisk, czy słyszeli o działalności owych poradni. Padło 15 negatywnych odpowiedzi, które zdają się świadczyć o „konspiracyj” akcji pedagogizacyjnej. A przecież chodzi nie tylko o informowanie ludzi o możliwościach uzupełnienia pedagogicznych kwalifikacji. Do tego trzeba najpierw zachęcać. Wielu bowiem rodziców nie zdaje sobie sprawy ze swej pedagogicznej ignorancji lub też jest przekonana, że najważniejsze to dobre intencje. I dlatego propagowanie pedagogizacji, które można uznać za wysoce niezadawalające, powinno chyba być wysuwane na plan pierwszy. Pamiętajmy, że 86 procent nieletnich przestępców miało rodziców starających się jak najlepiej wychować dzieci.

MICHAŁ ŁUCZAK

Po wielkiej imprezie — nowe emocje

Finisz piłkarzy nie dla wszystkich pomyślny

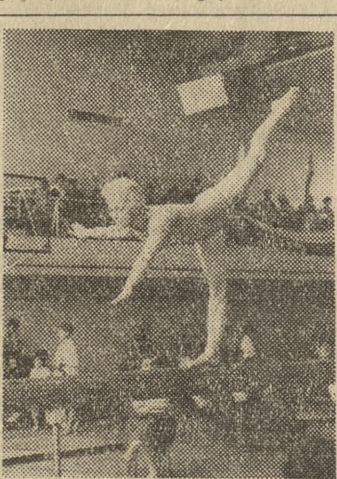
Przez dwa tygodnie emocjonowaliśmy się doskonałą postawą naszych kolarzy w Wyścigu Pokoju. Serdecznie radowaliśmy się z ich zwycięstw. Jesteśmy dla nich pełni uznania. Tym razem nie udało się. Końcowe zwycięstwo nie przypadło nam w udziale. Trudno! Tak już jest w sporcie — i w tym tkwi również jego wielki urok.

Obecnie z niemiłą uwagą śledzić będziemy przebieg bokserskich mistrzostw Europy w Moskwie. I tutaj będziemy wygrać i przegrywać. Tak będzie przez kilka dni. A potem czekają nas dalsze emocje: mistrzostwa szermiercze świata w Gdańsku, zmagania o mistrzostwo Europy koszykarzy we Wrocławiu itd. itd. Rok przedolimpijski obfituje w imprezy wielkiego kalibru.

My w Wielkopolsce musieliśmy pokonać gorzką pigułkę. Straciliśmy jedynego reprezentanta w ekstraklasie piłki nożnej — Lecha, czy debiety chłopcy sprawią nam za rok niespodziankę i znowu zasilą grono najlepszych drużyn piłkarskich? Szczerze im tego życzymy!

W I LIDZE LECHIA LICZY, ZE MOŻE...

Lechia pokonała LKS 3:0, i zepchnęła w tabeli rozgrywek Lecha



Dziuba Balsa, reprezentująca barwy Hutnika, zdobyła w zawodach gimnastycznych CRZZ, pierwsze miejsce w międzynarodowej klasie mistrzowskiej. [x]

na ostatnie miejsce. Ma ona jeszcze nadzieję, że uda się jej wyprzeć Łódź, która ma o trzy punkty więcej. Ponieważ Górnik, pokonał Legię 3:0 i uchołdzi za brawo pewnego mistrza Polski, zainteresowaniem cieszą się w większym stopniu zmagania, o być czy nie być w I lidze. Walczą o to Lechia i LKS.

W pozostałych spotkaniach wygrali: Arkonia z Pogonią 2:0, Stal — z Gwardią 3:0, Ruch z Polonią 4:1 i Odra z Lechem 1:0 w najbliższą niedzielę ligowcy pauzują, gdyż gramy w trzech spotkaniach międzystawowych przeciwko Rumunom.

DECYDUJĄCE WALKI O MIEJSCE WŚRÓD III-LIGOWCÓW

Olimpia w zwycięskim pochodzie pokonała broniącego się przed spadkiem do klasy A Promienia 6:3. Najbardziej obok opalenickiej jedenastki, zagrożone spadkiem są trzy dalsze zespoły, przegrały swoje pojedynki, mianowicie: Polonia Chodzież z Włókniarzem 1:2, Polonia Nowy Tomyśl ze swoją imienniczką z Poznania 1:3 i Dyskobolia w pojedynku z Grunwaldem 4:5. Niezwykle pewni swego losu są Polonia Leszno, która zwyciężyła Calisę 3:0, a także Grunwald, szamotulska Sparta i KKS Kępno. Ostatnie dwie kolejki rozgrywek, do których kluby przywiązują ogromną wagę, zdecydowanie ostatecznie o układzie tabeli.

W pozostałych meczach Warta wygrała ze Zjednoczonymi 4:2, Sparta przegrała z Lechem 1:2, Górnik pokonał kępińskich kolegów 1:0.

Spotkanie o mistrzostwo ligi juniorów pomiędzy Wartą i Lechem zakończyło się wynikiem 2:2.

KAJAKARZE BERLINA WYGRALI PO RAZ CZWARTY

Czwarte regaty Poznań — Berlin, drugie na Jeziorze Maltańskim, przyniosły spodziewane zwycięstwo Niemcom w stosunku 76:52 (najniższe z dotychczasowych). Po czterech spotkaniach, które odbywać się będą również w następnych latach, kajakarze wschodniego Berlina uzyskali 310: na 205 punktów.

Ostatnie dwudniowe zmagania na Malcie były bardziej wyrównane, dzięki lepszymu przygotowaniu poznańskich zawodników, którzy wystąpili w komplecie. Nieco lepsze postawy spodziewaliśmy się ze strony naszych zawodników. Niemki przybyły do stolicy Wielkopolski, licząc się z przegraniem konkurencji kobiecych. Tymczasem wypadły korzystnie.

Z trzech zwycięstw uzyskanych przez Polaków na 12 konkurencji, najbardziej cennym, co zresztą podkreślali kierownicy ekipy Berlina — to zajęcie pierwszego miejsca po ciekawej walce na 1000 metrowej trasie, w czwórkach mężczyzn. Czas Poznań 3:34,2, gości — 3:34,7. Trzecie miejsce również przypadło gospodarzom. Zwycięska osada startowała w składzie: Piszcz, Kulczak, Jankowski i Jankowski.

9 POBITYCH REKORDÓW I-4 UCZELNI WOJSKOWYCH

Przez dwa dni, na nowym stadionie Szkoły „Pancerniaków” ponad 300 reprezentantów 16 uczelni wojskowych ubiegalo się o mistrzowskie tytuły. Z 12 rozegranych konkurencji, poprawiono je w 9, mianowicie: 400 m. Z. Grodzki — Gdynia 5:14; 1000 m. W. Przybylski z Oleśnicy poprawił własny rek. uzyskując czas 2:31,9; trójskok wygrał B. Kaczmarek i Pily. I on poprawił rekord własny z roku ubiegłego. Wynik: 13,95 m. E. Kirejczyk z Dębina rzucił granatem 78,68 m. 3000 m wygrał R. Dobrzyński z Warszawy w czasie 8:55,3.

Zespołowo zwyciężył zespół — TOSW Oleśnica przed WSMW Gdynia i OSZ Jelenia Góra.

B. PAWELCZAK NAJLEPSZA Z GIMNASTYCEK POZNANIA

Około 300 zawodników i zawodniczek wzięło udział w gimnastycznych mistrzostwach CRZZ.

Przybyli również zawodnicy Finlandii i Francji. W ogólnej punktacji zwyciężyło Zrzeszenie Górnik przed Stalą i Włókniarzem. Mistrzem w klasie międzynarodowej został Kucharczyk Górnik mistrzostwo kobiet zdobyła Dziuba-Balsa (Hutnik) przed reprezentantką Stali, zawodniczką K5 Warta — Bożeną Pawelczak. Mistrzem CRZZ w klasie mistrzowskiej został Piszcz (Sparta) a wśród kobiet Konieczna (Stal).

Piłkarska klasa A

W niedzielę odbyła się 19 kolejka spotkań o mistrzostwo wielkopolskiej klasy A w piłce nożnej. Oto wyniki.

Vitcovia Witkowo — Stella Gniezno	6:1
Ostrowia Pogoń Skalm. — Włókniarz Kalisz	2:4
Górnik Turek — KKS II Kępno — Stal Ostrow	1:1
Prosnia Kalisz — Victoria Jarocin	1:3
Olimpia Koło — Górnik II Konin	3:0
Górnik II Konin	1:0

TABELA

1. Pogoń Skalm.	19	31	59:31
2. Olimpia Koło	19	29	58:28
3. Prosnia Kalisz	19	27	55:14
4. Vitcovia Witkowo	19	25	45:20
5. Włókniarz Kalisz	19	23	39:28
6. Stal Ostrow	19	17	27:31
7. Stella Gniezno	19	16	28:47
8. Victoria Jarocin	19	15	35:41
9. Ostrowia	19	14	33:34
10. Górnik Turek	19	14	22:43
11. Górnik II Konin	19	11	13:36
12. KKS II Kępno	19	4	16:66

GRUPA II

Polonia II P-n — San P-n	1:0
Ravia Rawicz — Kania Gostyń	1:0
Posnania — Obra Kościan	1:5
Luboński KS — Rawicki KKS	2:2
Włókniarz Stęszew	
Mosiński KS	1:0
Piast Kobylin — Energetyk Poznań	0:7

TABELA

1. Energetyk P-n	19	31	48:15
2. Obra Kościan	19	26	33:16
3. Rawicki KKS	19	23	37:23
4. Kania Gostyń	19	22	32:23
5. Ravia Rawicz	19	20	22:21
6. San Poznań	19	19	33:23
7. Polonia II Poznań	19	18	29:31
8. Luboński KS	19	18	23:30

Z kraju i ze świata

Koszykarze Brazylii zdobyli mistrzostwo świata. Drugie miejsce zajęła Jugosławia przed ZSRR, USA i Francją.

W mistrzostwach Wyższych Szkół wychowania fizycznego zwyciężyła Warszawa, przed Wrocławiem, Krakowem i Poznaniem.

Na regatach otwarcia w Kruzwicy uczestniczyło ponad 600 wiołarzy. Kubiak z poznańskiego Trytona wygrał wyścig jedynek, a w dwójce ze swym kolegą klubowym — Undrychem zdobył również pierwsze miejsce. Wyścig ósemek wygrał AZS Wrocław.

Młodzieżowa zapasnicza reprezentacja Polski w stylu wolnym zajęła w turnieju wrocławskim drugie miejsce za Bułgarią, wyprzedzając Szwecję, Rumunię, Jugosławię i NRD.

Z bokserskich mistrzostw Europy

W pierwszym dniu bokserskich XV mistrzostw Europy eks-Poznańiak Andrzej Siodła spotkał się z mistrzem Europy — Zagunimem ZSRR, który zwyciężył po wyrównanej walce. Pierwszą rundę wygrał Polak, dwie pozostałe Rosjanin. Była to najładniejsza walka inauguracyjna imprezy. Drugi nasz reprezentant Bruno Bendig przegrał w stosunku głosów 2:3 z Bułgarem Micewem. Polak, jeden z faworytów do tytułu został wyeliminowany.

Polskie Radio w programie II nadawać będzie relacje z przebiegu walk codziennie o godz. 16.05 i 21.27, natomiast w niedzielę 2 czerwca o godz. 15 rozpocznie się bezpośrednia transmisja pojedynków finałowych. (x)

Toto-Lotek

4 — 8 — 11 — 17 — 28 — 40 — dod. 49 Końc. band. 7919

„Koziołki”

7 — 9 — 12 — 29 — 35 — dod. 30

Pracownicy poszukiwani

szwarszkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska nr 25 — przyjmuje do pracy zaraz 6 inżynie-
rów, względnie techników technologii drewna na
stanowiska w Dziale Technologiczno-Konstrukcyj-
nym. Wysokość wynagrodzenia uzależniona jest od
posiadanych kwalifikacji i ukończenia stażu pracy.
Dla samotnych zapewniamy mieszkanie w hotelu.
K4250

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Spożywcze Przemysłu
Terenowego, Leszno, ul. Bol. Chrobrego nr 8 — za-
trudni natychmiast technika budowlanego, wzgl.
technika-mechanika na stanowisko kierownika in-
westycji. Warunki pracy i płacy do omówienia
w Sekcji Ekonomicznej. K3925

Sprzedawców branży pasmanteryjnej, galanterijnej,
tekstylnej oraz do sklepów komisowych — przy-
jmujemy zaraz — M. H. D. Art. Przem. Różnymi
w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11 (I ptr.). K3947

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po-
znaniu przyjmują zaraz: inżyniera-chemika ze zna-
omością lakierowania metali obróbki galwanicznej
z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Prze-
mysłu Ciepłego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje
Dział Ewidencji Osobowej przy ul. F. Dzierżyń-
skiego nr 223/229, pokój nr 103. K3968

Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budowni-
ctwa Terenowego w Poznaniu, ul. Zmigradzka 41/49,
przyjmuje zaraz: kwalifikowanych blacharzy, mon-
terów instalacji sanitarnej, murarzy oraz robotni-
ków budowlanych. Praca na budowlach miasta Po-
znania i w terenie. Wynagrodzenie wg układu
zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiej-
scowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K4044

Polskie Koleje Państwowe — przyjmują natychmiast
pracowników fizycznych w wieku 18 lat do wykony-
wania czynności manewrowych, hamulcowych,
zwrotniczych, nastawniczych, robotników i strażni-
ków SOK, oraz pracowników z wykształceniem śred-
nim na dyżurnych ruchu. Warunki pracy i płacy do
omówienia w Oddziale Ruchowo-Handlowym — Po-
znań, ul. Chudoby 10, pokój 123a. K4322

Kierowników sklepów branży metalowej i gospo-
darstwa domowego z praktyką,
— sprzedawców branży radio-telewizyjnej, elek-
trycznej i metalowej po ukończeniu Zasadniczej
Szkoły Zawodowej,
— dekoratora z praktyką —
przyjmujemy zaraz Dyrekcja MHD - Art. Gospodarstwa
domowego w Poznaniu, ul. Konfederacka, b. 5.
Informacji udziela Sekcja Kadr — pokój nr 10 w go-
słodniach od 8-12. K4336

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu
Żelaznego Młynarskiego w Poznaniu, pl. Wolności 3,
VI ptr., klatka D — zatrudni zaraz elektryka — mi-
strza z uprawnieniami do wykonywania pomiarów
oporności uziemień gromochronowych i izolacji
przewodów elektrycznych z grupą V BHP. K4347

Biuro Projektów Przemysłu Ziemiannego w Po-
znaniu, ul. Rycka 2 — przyjmują zaraz na stano-
wiska st. asystentów i asystentów inżynierów lub
techników wodno-kan., elektryków, konstruktorów,
oraz architektów. Zgłoszenia: Poznań, ul. Rycka 2.
K3924g

2 techników - mechaników oraz 1 technika budowl-
nego do Działu Inwestycji — zatrudnią zaraz Miejs-
kie Pralnie i Farbiarnie w Poznaniu, ul. Stara-
lecka 34/36. K3789

Fabryka Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie
Wlkp., ul. Zw. Stalingradzkiej 5 zatrudni zaraz:
dwóch inżynierów wzgl. techników do działu Kon-
strukcyjnego; czterech inżynierów wzgl. techników
do działu Głównego Technologicznego; dwóch inżynierów
wzgl. techników do Działu Inwestycji; jednego in-
żyniera na stanowisko Szefa Kontroli Technicznej
oraz tokarzy i frezerów. Zgłoszenie pisemne lub
osobiste. Warunki pracy i mieszkania do omówienia
na miejscu. K3890



Dnia 26 maja 1963 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony
Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż,
nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

Stanisław Bolach

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 maja 1963 r., o godzinie 16.30
na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ulica Krasieńskiego 3a. K4433



Dnia 26 maja 1963 r. zasnęła w Panu, po dłu-
gich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mój
najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat,
i prababica, sp.

Zofia Górka

córka powstańca z roku 1863

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm.,
o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku

RODZINA

Poznań, Sokołowo, Wagrowiec.



Dnia 26 maja 1963 r. zmarł w wieku 52 lat,
mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat,
szwagier, sp.

Czesław Andrysiak

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
w środę, dnia 29 bm., o godzinie 9 w kościele
w Owińskach. Pogrzeb tego samego dnia o go-
dzinie 10.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

36735g

Dnia 26 maja 1963 r. odszedł od nas na zawsze długoletni, nieustraszonego i ofiarny
pedagog

Czesław Andrysiak

dyrektor Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych
w Owińskach

W Zmarłym tracimy wzorowego przełożonego i serdecznego koleżę, doświadczono-
nego i wybitnego nauczyciela, całym sercem oddanego pracy z młodzieżą niewidomą.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 maja 1963 r., o godzinie 10, w Owińskach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

PRACOWNICY

MŁODZIEŻ

POP

„OGNIKO” ZNP, KOŁO PZN

K4418

DYREKCJA PAŃSTW. SZKOŁY POŁOŻNYCH W POZNANIU

przyjmuje zgłoszenia

KANDYDATEK NA NOWY ROK SZKOLNY
do dnia 20 czerwca 1963 roku.

Warunki przyjęcia:

1. Świadectwo dojrzałości (szkół ogólnokształ-
cących i technikum uprawniające do stu-
diów wyższych),
2. Dobre zdrowie,
3. Wiek od 18-30 lat,
4. Nienaganna przeszłość.

Nauka w szkole trwa 2½ roku. Miejsce w in-
ternacie zapewnione. Za dobre postępy w nauce
słuchaczki mogą otrzymać stypendium. Rok
szkolny rozpoczyna się 1 września 1963 roku.
Dokumenty należy kierować do Sekretariatu
szkoły w Poznaniu, przy ul. Ratajczaka nr 47.
Telefon 536-65. K4120

Praca

Ucznia powyżej lat 16
przyjmuje. Piekarnia, Po-
znań, Mylna 15 m. 2. 36710g

Słuszarza z praktyką na
dobrych warunkach —
przyjmuje. Poznań, Głogow-
ska 253. 36440g

Potrzebna gospodyni na
piekarnię. Podać wiek i re-
ferencje. Zgłoszenia: Pa-
rafia Prochowice Śląskie.
10961p

Potrzebna samodzielna
gospodyni do dwóch osób
— najchętniej z prowincji.
Poznań, Engla 16 m.
23. 36398g

Potrzebna pomoc domowa
z gotowaniem (nocleg).
Kraszewskiego 7 m. 6.
35533g

Emerytka — jako pomoc
domowa dochodząca po-
szukuje pracy na kilka
godzin dziennie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 35568g.

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szeurkówna.
Poznań, Aleje Marcinkow-
skiego 2a, parter. 35010g

Kupno

Żaby wodne na eksport
skupujemy w każdej ilo-
ści. Zainteresowanym oso-
bom (fachowość zbędna)
wysyłamy instrukcje, o-
mawiające korzystne ce-
ny skupu, sposób łowie-
nia, wysyłki itp. Prosi-
my pisać pod adresem:
„Rana Eksport”, Warsza-
wa 12, ul. Dąbrowskiego
71 m. 14. K4430

Kupię separator do ben-
zyn. Kościan, Aleje Ko-
ściuszki 6 „Express” —
tel. 808. 36495g

Kupię wózek dziecięcy -
leżak z deszczką. Telefon
612-71, wewn. 430, od go-
dziny 16. 35167g

Sprzedaz

Samochód „Syrena” no-
wy, sprzedam. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 36688g.

Wózki dziecięce i dla la-
lek w dużym wyborze po-
lecają Bracia Chojnacy.
Wrocławska 25. 35544g

Czwartki samochodowo-
motocyklowe, wyceny, ba-
dania techniczne, porady,
informacje. Biuro Tech-
niczne „Autoinformator”,
Poznań, Obornicka 17, te-
lefon 423-87. 36135g

Samochód osobowy „Chev-
rolet de Lux” tania prze-
dam. Września, Lenina 5.
tel. 578. 10962p

Sprzedam pianino marki
„Niedorf” z płytą metalo-
wą. Poznań, Arciszew-
skiego 7. 36699g

Sprzedam skuter „Peu-
geot” przebieg 7.600 km,
w dobrym stanie. Tele-
fon 514-05. 36796g

Skuter „Peugeot”, „Lam-
bretta”, taśmy magneto-
fonowe sprzedam. Świer-
czewskiego 11 m. 16. 36313g

Zamienię „Warszawę” w
idealnym stanie na no-
wy „Wartburg” albo „Sko-
da”. Zagórski, Niecała 8
m. 6, tel. 667-75, od godz.
19. 36740g

Sprzedam ciągnik „Zetor”
25 KM, w stanie bardzo
dobrym. Józef Piłsudski
skł., Świecie, poczta Buk,
powiat Nowy Tomysł —
stacja kolejowa Buk. 35541g

Szafę czterodrzwiową —
wysoki polak — sprze-
dam. Galla 2 m. 3 (od
Polej). 35551g

Maszynę damską i me-
ską „Singer” pościelię
sprzedam. Góralski, Do-
minikańska 7 m. 8. 35558g

UWAGA!

Właściciele Zakładów Fotograficznych

SPÓŁDZIELNIA PRACY
„FOTOS” W POZNANIU

PRZEJMIEM KAŻDĄ IŁOŚĆ
ZAKŁADÓW Z TERENU MIASTA POZNANIA
I WOJEWÓDZTWA
na warunkach zryczałtowanego roz-
rachunku.

Informacje: Zarząd Spółdzielni — Poznań,
plac Wolności 9 — telefon nr 527-55.
K4197

UWAGA!

»S P O Ł E M«

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
Zakład Produkcji i Usług Technicznych
w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 2

poszukuje

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO

z przyległym placem lub bez, nadającego się
do składowania urządzeń sklepowych meta-
lowych lub drewnianych o pow. ca 100-200 m².
K4014

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazynie mo-
tocykla „Pannonia” w do-
brym stanie. Luboń, ulica
Okrzei 49, od godz. 16.
35563g

Maszynę do pisania mar-
ki „Groma” sprzedam.
Umińskiego 26 m. 7.
35567g

LoKale

Mieszkanie samodzielne,
frontowe, II piętro, 3-po-
kojowe, kuchnia, łazienka,
kuchnia — samodzielne,
przy tramwaju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 36673g.

Kupię mieszkanie wyła-
czone 2 pokoje, kuchnia,
łazienka — samodzielne,
przy tramwaju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 34148g.

Kalisz! 2 pokoje z kuch-
nią, łazienką, samodzielne,
w śródmieściu zamie-
nię na pokój z kuchnią,
w Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 35423g.

Panna pracująca poszu-
kuje pokoiku lub kupi
wyłączony. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 35573g.

Zamienię 2 pokoje z kuch-
nią w Inowrocławiu na
mniejsze w Poznaniu. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
35093g.

Bydgoszcz! Pokój używal-
ność kuchni zamienię na
Poznań, zwróć koszty
remontu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Bydgoszcz, Po-
morska 1 „537”. K4427

Wczasowiczom odstąpię
pokoje na sezon. Gertru-
da Małecka, Sopot, O-
botrytów 52. K4426

Zamienię duży, samodziel-
ny, pokój balkonowy w
Puszczykowie na pokój
w Poznaniu. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 35555g.

Zamienię pokój z kuch-
nią (Nowe Miasto) na po-
dobne lub większe (śró-
dmieście). Warunki do o-
mówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 35566g.

Nieruchomości

Wydzierżawię 1 ha ziemi
w tym 120 drzew owoc-
owych. Wnuk, Polska
22a. 36665g

Sprzedam parcelę 914 m²
uzbrojoną, zadrzewioną,
oparkowaną. Osiedle War-
szawskie 5 minut od tram-
waju, z prawem budowy.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
36238g.

Sprzedam gospodarstwo
rolne, własne, 8 ha w tym
2 ha łąki — ze sprzętem
lub bez z zabudowaniami
w Różanówce 24, po-
wiat Nowa Sól. 10960p

Sprzedam 1/3 domu (2 po-
koje, kuchnia, łazienka)
wolne w centrum Pozna-
nia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
35093g.

Parcelę budowlaną pod
domki wolnostojące —
peryferia Poznania od
10.000 zł — również na
spłaty sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 35856g.

Przetargi

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa Poznań, ulica
Śniadeckich 23, ogłasza przetarg na rozebranie za-
budowań, przy ul. Jerzego 13 z nabytym materiałem.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Obiekty przewi-
dzone do rozebrania wskazuje ob. Stanisław Lenarczyk,
zam. przy ul. Powstańczej 5 m. 2. Oferty w podwój-
nych kopertach z podaniem dokładnych warunków
należy składać do dnia 7 czerwca 1963 r. Komisijne
otwarcie ofert nastąpi dnia 8. VI. 1963 r., o godzi-
nie 10. Termin rozbiórki do dnia 25. VI. 1963 r. Za-
strzega się prawo wyboru oferenta. K4400

Poznańska Wytwórnia Papierosów w Poznaniu, ul.
Wojskowa 5, ogłasza przetarg na wykonanie nastę-
pujących prac:

1. budowa magazynu materiałów łatwopalnych;
2. roboty budowlano-montażowe w bud. „S”, „F”
i „JJ”;
3. budowa pomostu dla rewizji samochodów przy
garażach na ul. Polnej 11/13;
4. kapitalny remont magazynu wyrobów gotowych;
5. wykonanie i osadzenie okien w bud. „S” i „JJ”;
6. remont średni baru nr 2.

W zakres powyższych prac wchodzi: roboty ogólno-
budowlane — instalacje elektryczne — sanitarne i po-
sadzki ksyolitowe. Ze szczegółowym zakresem prac,
słupami kosztorysami i rysunkami sektorów państwo-
wych, spółdzielczych i prywatnych mogą się zapo-
znac w Dziale Technicznym Wytwórni. Prace na-
leży wykonać z materiałów wykonawczych za wyjąt-
kiem dźwigarów żelaznych i drewna stolarskiego,
które dostarczą zamawiający. Terminy wykonania
wszystkich prac zostaną uzgodnione umowami. Oferty
w podwójnych kopertach z podaniem dokład-
nych danych należy składać w terminie 10 dni od
daty ukazania się ogłoszenia do zaopieczowanej
skrzynki znajdującej się w kancelarii Wytwórni,
pokój nr 12. Komisijne otwarcie ofert nastąpi 14
dnia po ukazaniu się ogłoszenia, o godzinie 10 w ga-
binie Głównego Inżyniera, pokój nr 11. Zastrzega
się prawo wyboru oferenta. K4180

Komunikaty

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej
m. Poznania podaje do wiadomości, że od dnia ogło-
szenia prasowego do dnia 30. VI. 1963 r. zamyka się
ruch kołowy na odcinku ul. Radosnej od Nowiny do
Swojskiej.

Objazd w obu kierunkach ustala się ul. ul.: Swoj-
ska, Piękna i Nowina. K4414

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej
m. Poznania podaje do wiadomości, że od dnia 1.
VI. do 30. VI. 1963 r. zamyka się ruch kołowy na od-
cinku ulicy Szczepnej od Dąbrowskiego do Nowiny.
Objazd w obu kierunkach ustala się ul. ul.:
Nowina, Cienista i Dąbrowskiego. K4415

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej
m. Poznania podaje do wiadomości, że od dnia 1.
VI. do 30. VI. 1963 r. zamyka się ruch kołowy na
odcinku ul. Wiosennej od Dąbrowskiego do Złotej.
Objazd w obu kierunkach ustala się ul. ul.: Złota,
Polska i Dąbrowskiego. K4416

Wille z ogrodem blisko
Poznania w miejscu in-
dustriowym z po-
wodu choroby spiesznie
sprzedam. Po kupnie
mieszkanie wolne. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 35555g.

Sprzedam lub wydzierż-
awię dom mieszkalny 7-po-
kójowy z zabudowaniami
gospodarczymi, 1/2 ha ogro-
du, 1/2 ha łąki — stacja
kolejowa w miejsc. Zgło-
szenia: Maria Bialek,
Kwierzkie, pow. Strzelce
Zwierzkie. 10563p

Gospodarstwo rolne 9,81
ha zelektryfikowane, sad,
budynki w połączonym —
sprzedam. Wiadomości:
Łódź, Jaracza 37-19, Kry-
styna Płosajczyk. K4287

Rozne

Czyszczenie wszelkiego
rodzaju posadzki na pocze-
kanie. Poznań, Małeckie-
go 34. 35004g



W dniu 26 maja 1963 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami
św., mój najdroższy mąż i troskliwy ojciec,
w wieku 28 lat, sp.

Józef Stecyszyn

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm.,
o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z CÓRKAMI

Poznań, Ściegiennego 61. 36790g

Dnia 26 maja 1963 r. zmarła

ob. Pelagia Heppner

b. więziarka obozów koncentracyjnych
Oświęcimia i Bergen-Belsen

Wzorowa i wieloletnia pracownica naszych
Zakładów.

W Zmarłej żegnamy dobrą i oddaną towa-
rzyszkę pracy.

Cześć Jej pamięci!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW
SPOŻYWCZYCH W POZNANIU K4432

Za złożone wieńce, kwiaty i udział w po-
grzebie mego najdroższego męża i ukochanego
tatusia, sp.

Marcina Jackowiaka

przede wszystkim Duchowieństwu, szczególnie
Ks. Proboszczowi Dr. Smorawskiemu, Dy-
rekcji Energetyki, Radzie Zakładowej, Radzie
Robotniczej oraz wszystkim Lokatorom, Zna-
jomym i Krewnym

składa

GORĄCE PODZIĘKOWANIE

ZONA Z CÓRKĄ

36229g

Dyrekcji Poznańskiej Fabryki Maszyn Zni-
wnych w Poznaniu, Radzie Zakładowej, Podsta-
wowej Organizacji Partyjnej, Krewnym, Przy-
jaciółom, Współpracownikom, Znajomym, Loka-
torom, Wszystkim, którzy oddali ostatnią przy-
sługę memu mężowi

Wacławowi Wojtyniakowi

za złożone kwiaty i wieńce oraz okazane mi wy-
razy współczucia i pomocy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA

36225g



TEATRY

OSTRZESZÓW — „Raduz i Ma huleńa”, WŁOCŁAWEK — „Go-dzien litosci”.

KINA

CODZIEŃ — Ceramik: nieczyn-
ne, Noteć: „Tata, mama, córka
i zięć”, „Szkariatne zagłę”, —
CZARNKÓW — „Marcin w oblo-
kach”, GNIEZNO — Lech: „Zda-
rzyło się w Rzymie”, Polonia:
„Nędznicy” I i II seria, GO-
STYŃ — „Dziewczyna z wyspy”,
JAROCIN — „Serce i szpada”,
KALISZ — Kosmos: „Czarne
skrzydła”, Oaza: „Trapez” Sty-
lowe: „Alibi doskonałe”, Wol-
ność: „Śladami bandy”, KEPNO
— „Jazz, jazz, jazz”, KOŁO —
„Być albo nie być”, KONIN — E-
nergetyk: „Szkoła miłości”, Gór-
nik: nieczynne, KOSCIAN —
„Gigi”, KROTOSZYN — „Krzy-
żacy”, LESZNO — „Przygo-
dy Hucka”, „Wszyscy na scenę”,
MIEDZYCHÓD — „Przypadki Tom-
ka Sawyera”, NOWY TOMYŚL —
„SOS Titanic”, OSTROW — Ro-
ma: „SOS na Pacyfiku”, Słońce:
„Godzina pąsowej róży”, O-
STRZESZÓW — „Tata, mama,
córka i zięć”, PILA — Iskra: —
„Być albo nie być”, Millenium:
„Moderato Cantabile”, PLE-
SZEW — „Jewdokia”, RAWICZ
— „Karmazynowy pirat”, SŁUP-
CA — „Jazz, jazz, jazz”, SREM
— nieczynne, SRODA — „Uskrzy-
dleni”, SZAMOTUŁY — „Tysiąc
oczu dr. Mabuze”, TRZCIANKA
— „Herszt”, TUREK — „Kancie-
rze i spółka akcyjna”, WAGRO-
WIEC — „Zmartwychwstańcy”
I i II seria, WOLSZTYN — „Lu-
dzie na moście”, „Dziewczęta”,
WRZESNIA — „Pod jednym
szkandalem”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzie-
ci; 8.50 — Aktualności gospodar-
cze; 9 — Dla klasy IV; 9.20 — Po-
godne mel.; 9.40 — Dla przedszko-
li; 10 — Koncert symf.; 11 —
„Kromka chleba”; 11.20 — Z cy-
klu: „Wiesłańcy i śpiewaki”; 11.40
Ulubione mel.; 11.50 — Z cyklu:
„Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rol-
niczy kwadrans”; 12.45 — „Na
swojską nutę”; 13 — Dla dzieci;
13.30 — Koncert orkiestr rozr.;
14.15 — „Radiostacja harcerska”;
14.30 — Jan Sebastian Bach: Kan-
tata o kawie BWV 211; 15.10 —
Dla uczniów; 15.30 — Zagadki mu-
zyczne; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35
— Program młodzieżowy „Ja
i praca”; 17.05 — „Antena wy-
palców”; 17.20 — Koncert rozryw-
kowy; 18 — Tyg. Fel. Red. Spół.;
18.15 — Odpowiedzi z różnych
szuflad — Władysław Kopaliński;
18.30 — Kurs nauki j. ros.; 19.05
Koncert zyczeń; 20.26 — Sport;
20.30 — Słuchowisko wg powie-
ści K. Filipowicza.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.50
Gra Polska Kapela; 9.20 — Kon-
cert solistów; 9.45 — Kurs nauki
j. ang.; 10 — „Tropami ludzi i
pieśni”; 11 — Koncert współczes-
nej muz. czechosłowackiej; 12.50
„Nasze sprawy codzienne”; 13 —
Wirtuozi muz. rozr.; 13.25 — Fry-
deryk Delius: „W ogrodzie la-
tem”; 14.45 — Dla dzieci; 15 —
Mel. o kwiatkach i drzewach; 15.30
Dla dzieci; 16.05 — Sprawozdanie
z Bokserskich Mistrzostw Europy
w Moskwie; 16.33 — Fel. P. By-
strzyckiego; 16.43 — Aud. słowno-
muzyczna; 17.12 — Z cyklu: „Za
Odrą i Nysą” autor Janusz Ma-
tuszyński; 17.40 — Fel. F. Fornal-
czyka; 18.45 — „Budujemy sta-
tek mól”; 18.50 — Uniwersytet
Radiowy; 19.30 — Kalendarz
kulturalny; 20 — Komentarz ak-
tualny J. Matuszyńskiego; 20.10 —
„Moda w dobrym tonie”; 20.40 —
„Z fularką w świat” — majowy
reportaż na wesoło; 21.27 — Sport;
22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15
Koncert Chóru Chłopskiego i Mę-
skiego pod dyr. S. Stulińskiego;
22.35 — Witold Maliszewski: III
kwartet smyczkowy Es-dur op. 15;
23.13 — Muz. tan.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.
17 — Program dnia; 17.05 — „Mia-
sto nad Iną” — progr. TV Szczecin
ze studia TV w Poznaniu; 17.35 —
Filmy krótkometr.; 18.05 —
„Z kamerą w przystanku”; 18.25 —
Wszelchnia TV — reportaże „Za-
pora”; 18.55 — Teleturniej: „Kół-
ko i krzyż”; 19.30 — Dziennik;
20 — „Dobranoc”; 20.05 — Ciekaw-
ostki matematyczne; 20.25 —
Nauka tańca towarzyskiego; 20.45
Wspomnienia o gwiazdach; 21.15
„Wszyscy jesteśmy sędziami”;
22.15 — Polska Kronika Filmowa;
22.25 — Wiadomości dziennika.

Konkurs o tytuł wzorowego sprzedawcy

W Kaliszu odbyły się woje-
wódzkie eliminacje konkursu
o tytuł wzorowego sprzedaw-
cy. W konkursie tym udział
wzięło 10 zawodniczek — uc-
czennic z Zasadniczych Szkół
Handlowych Kalisza, Pozna-
nia, Gniezna i Leszna. Pierw-
sze miejsce zdobyła uczennica
II klasy Zasadniczej Szkoły
Handlowej w Kaliszu Zofia
Wierzbicka. (t)

Usługi dla wsi

Kłopoty z postrzyżynami

Rozmawiałam kiedyś ze znajomym rolnikiem. Produ-
jący, zaradny gospodarz o dużej wiedzy, tylko ta
twarz zarośnięta, od tygodnia nie golona i włosy opada-
jące na kark. Weale nie pozował na Piasta Kołodzieja.
Po prostu zlamala mu się brzytwa, a fryzjera w okolicy
na lekarstwo. Ze strzyżeniem włosów trzeba wybierać
się kilkanaście kilometrów do miasta.

Takie kłopoty ma wielu
mężczyzn, nie mówiąc już o
kobietach mieszkających na
wsi. Zapomina się o punktach
usługowych dla nich. A prze-
cież wiejska dziewczyna też
pragnie mieć modnie przy-
strzyżoną i zaondulowaną fry-
zurę, chłopcom również nie
odpowiadają plerezy. Tymcza-

Kolonie letnie w Ostrzeszowie

Miasto Ostrzeszów jak i sam
powiat ma doskonale warunki
na urządzanie kolonii let-
nich. Prace organizacyjne są
na ukończeniu. W szkole pod-
stawowej w Mikstacie wy-
czywać będzie w dwóch tur-
nach 300 dzieci. Organi-
zatorem kolonii jest Woje-
wódzkie Zjednoczenie Przed-
siębiorstw Handlowych z Po-
znania. Drugie tyle dzieci
przebywać będzie w stałym
ośrodku kolonijnym w Mik-
stacie — Lesie. Liceum Ogól-
noksztalcące pomieści 200
dzieci pracowników Zakładów
Przemysłu Spirytusowego z
Warszawy. ZSS „Społem” z
Poznania organizuje kolonie
dla 320 dzieci w szkole pod-
stawowej nr 2 w Ostrzeszowie,
a Zarząd Okręgu Związku
Nauczycielstwa Polskiego w
Zasadniczej Szkole Zawodo-
wej, która pomieści 300
dzieci. Ponadto 240 dziec
przebywać będzie w Szkole
Podstawowej w Kraszewicach.
Organizatorem kolonii jest
Wojewódzki Związek Gmin-
nych Spółdzielni w Poznaniu.

Ogółem w mieście i powie-
cie ostrzeszowskim wypoczy-
wać będzie w dwóch turnu-
sach 1880 dzieci. Poza tym
w Kobylejgórze zostanie zlo-
kalizowany oboz harcerski
Komendy Hufca ZHP z Kep-
na. Wydział Oświaty i Kultury
Przedium PRN w Ostrzeszo-
wie sfinansuje półkolonie dla
200 dzieci w Ostrzeszowie, a
także oboz-kolonie dla 40 dzie-
ci znajdujących się w trud-
nych warunkach material-
nych. (hp)

Nasza kultura

Belkot

Bywam na wielu imprezach
artystycznych, składają-
cych się z popisów śpiewa-
czych z towarzyszeniem zespó-
łów jazzowych. Niektóre me-
lodie i teksty piosenek są bar-
dzo przyjemne. Nie mam też
nie przeciwko tak zwanej „ra-
bance” instrumentalnej, którą
lubi młodzież.

Zaintrygowało mnie jednak
zjawisko epidemii, które do-
tknęły niektóre programy tych
popisów. Możemy te epidemie
nazwać chorobą angielską,
francuską, włoską epilepsją —
jak kto chce. Na czym one po-
legają?

Swego czasu byłem na prze-
glądzie zespołów amatorskich
Związku Zawodowego Pra-
cowników Przemysłu Chemicz-
nego w Wapnie. Młodzieniec
o weale niezłym głosie popisy-
wał się językiem angielskim.
Całe szczęście, że nie było An-
glika wśród słuchaczy, bo do-
stałby ataku serca z powodu
niekwestionowania jego ojczystej
mowy.

Do Torzeńca przybył na
otwarcie Domu Kultury zespół
ostrzeszowski „R + 3”. Dla-
czego „R” i dlaczego „3”, dale-
jóg nie rozumiem, chyba dla-
tego, że śpiewacy pletli „trzy
po trzy” po angielsku i wio-
sku.

W Gostyniu też się spotka-
łem z podobnymi „po-tworami”
wokaln-muzycznymi. Ze-
spół z Borku cieszył się, że
publiczność biła mu brawa,
ale chyba nie zdawał sobie
sprawy z tego, że wielu biło
je z grzeczności (należy się to
gościom), przecież nie za bel-
kot w obcym języku, którego
nie zna odtwórcia i słuchacz.
Na innych popisach słuchałem
piosenek francuskich w ama-

sem gminne spółdzielnie, głów-
ny organizator usług dla wsi
prowadzą aż 1 (słownie — je-
den) zakład fryzjerski. Więcej
podobno się nie opłaca.

Kobieta w nielasce

Z innymi rodzajami usług
dla ludności wiejskiej też
nie jest najlepiej. W dalszym
ciągu zbyt mało punktów che-
micznego czyszczenia garder-
oby — raptem 10 w wojewódz-
twie, pralni jest tylko 5, łaź-
nia jedna, magli 39. Wpraw-
dzie gminne spółdzielnie mo-
gą się pochwalić, że prowadzą
ogółem 267 wypożyczalni sprze-
tu gospodarstwa domowego,
ale więcej nie ma co gospodyn-
ni wiejska u nich szukać.
Gdyby na przykład chciała
fachowo uprząść firany, a
trzeba je prać od czasu do
czasu, na próżno szukałaby
punktu usługowego, bo gmin-
ne spółdzielnie dysponują
tylko jednym na całe woje-
wództwo.

Na tych przykładach widać
wyraźnie, że traktuje się mar-
ginesowo usługi dla kobiet
wiejskich, przeciążonych pra-
cą w gospodarstwie przydo-
mowym i w polu. A przecież
przy odrobinie dobrych chęci
można problem rozwiązać ku
zadowoleniu jednej i drugiej
strony.

odpowiadamy

Obywatel miasta N. Tomyśl. —
Troška o dobrą pracę instytucji
kulturalnej słuszna, ale zarzuty
wobec kierownika tak ogólne, że
można mówić o insynuacji. Jeśli
ma Pan do nas zaufanie, to po-
co anonim? (1264).

W. Gu. — Radzimy zwrócić się
do Centrafarmu w Katowicach
względnie poszukać w aptekach.
(1133)

Marcin Feisert Borek. — Jak
nas powiadomił Urząd Pocztowy
w Borku na II kwartał nie za-
mówił Pan „Głosu Wielkopol-
skiego”. (1194).

torskim pozał się Boże, wyko-
naniu.

Przed wszystkim najpierw
nauczmy się dobrze śpiewać
po polsku, a gdy to się stanie,
chodźmy pilnie na kurs obce-
go języka i wtenczas nim się
popisujemy. Posłepowanie od-
wrotne chyba jest nieporozu-
mieniem.

P-yk

Echa naszych artykułów

Odpowiedzi rzeczowe i wymijające

Artykuły krytyczne i postulujące w
interesie społecznym, dobrze są
przyjmowane przez naszych Czyteln-
ików. Chodzi przecież o coraz lepsze
funkcjonowanie organizmu społeczne-
go. Niektóre instytucje, do których u-
wagi publicystyczne się odnoszą, przy-
mują je rzeczowo, dowodem tego są wy-
jaśnienia, nadsyłane przez nie do re-
dakcji na ręce autora artykułu.

Kierownik Działu Służby Telekomu-
nikacyjnej z Dyrekcji Okręgu Pocz-
ta art. „Zagrożona informacja” (20. II.
br.) donosi, że radiowęzeł w Lesznie
otrzymał już w styczniu magnetofon,
o którego potrzebie była mowa w ar-
tykule, i że Resort Łączności celem za-
hamowania spadku abonentów głośni-
ków (było to tematem artykułu) będzie
starał się poprawić jakość odbioru au-
dycji przez wyposażenie radiowęzłów
w najnowocześniejsze urządzenia. Au-
tor artykułu rzucił propozycję takiej
konstrukcji odbiornika radiowego, któ-
ry by zarazem mógł służyć za głośnik
radiowęzła. Kierownik BST — inż. J.
Kołodziejczyk stwierdza w liście, że
jest to technicznie niedopuszczalne.

Również rzeczowo odniosła się PKS
do artykułu pt.: „Do PKP i PKS
podanie z załącznikiem”, w którym au-
tor poddał krytyce, nie dostosowane

Gminne spółdzielnie bowiem
w innych kierunkach usług o-
siągnęły zupełnie niezłe wy-
niki. Prowadzą np. około 200
punktów czyszczenia i 222
punkty zaprawiania ziarna,
169 wypożyczalni worków, 175
punktów sortowania ziemni-
ków, 80 punktów z zakresu
radiotechniki, naprawy obu-
wia, repasacji pończoch, kra-
wiectwa, dziewiarstwa itp. Na
uwagę zasługują punkty o-
chrony roślin — 119, rozsie-
wu wapna — 140, uboju zwie-
rząt gospodarskich — 157,
wypieku chleba — 290.

Wszechstronność pożądana

Wachlarz usług gminnych
spółdzielni jest dosyć szer-
oki, choć może nieco jedno-
stronny. W dalszym ciągu od-
czuwa się trudności, jeśli cho-
dzi o usługi kowalskie i ślu-
sarskie, kołodziejskie, szklar-
skie. Główna przyczyna tych
kłopotów to brak fachowców,
którzy wolą pracować w prze-
mysle.

Potrzebę rozwoju usług ko-
walskich i stolarskich należy-
cie zrozumiano w powiecie
krotoszyńskim, gdzie w ubie-
głym roku urządzono z nadwy-
żek gminnych spółdzielni 2
kuźnie i 2 stolarnie. Właśnie
powiat krotoszyński posiada
32 punkty usługowe. Do pro-
dujących należą również po-
wiaty: leszczyński — 46, ko-
niński — 38, szamotulski — 33,
nowotomyski — 34, jarociński
i kolski — po 30. Natomiast
małe zainteresowanie przeja-
wia się w powiatach: gnieź-
nińskim, gostyńskim, kalis-
kim.

Więcej usług

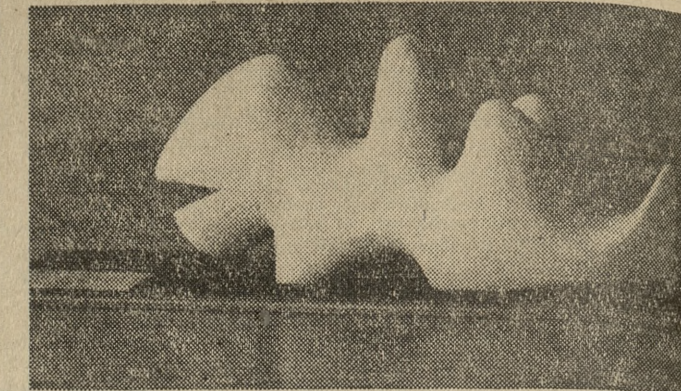
Sama produkcja rolna oto-
czona jest baczna uwaga
władz gminnych spółdzielni.
Na brak usług nie można nar-
zekać, bowiem ich wartość
sięgała w ubiegłym roku ogó-
łem 24.317 tys. złotych. Dla
porównania wszystkie usługi
przemysłowe i nieprzemysłowe
(dla produkcji rolnej rów-
nież) gminnych spółdzielni
wyniosły w ubiegłym roku
89.440 tys. zł, w tym ponad 27
mln. zł dla ludności. Ta ostat-
nia suma powinna być wyższa,
aby zaspokoić podstawowe po-
trzeby ludności wiejskiej
szczególnie w zakresie usług
nieprzemysłowych.

W polityce usługowej, która
nie przynosi kolosalnych zys-
ków, wskazana jest większa
elastyczność. Nie zawsze moż-
na kierować się zasadą ren-
towności, jak to uczyniono w
hotelem w Izbiy Kujawskiej,
który po prostu zamknięto, bo
przynosił straty.

Obecna sytuacja w zakresie
usług dla wsi nie jest najpo-
myślniejsza i trzeba w tym
roku zająć się ich rozszerza-
niem. Mamy nadzieję, że o
planach, a także ich realiza-
cji dowiemy się w najbliższym
czasie.

MARIA KEMPARA

Wystawa rzeźby w Koninie



Na zdjęciu: forma zabawowa dla dzieci —
praca Józefa Kopczyńskiego

Minionej niedzieli w Domu Górnika w Koninie otwarta
została ciekawa wystawa prac poznańskich rzeźbiar-
zy. Wystawili oni (w czynie społecznym) przeszło 40 prac
— projektów z myślą o przystosowaniu rzeźb do warun-
ków rozbudowującego się przemysłowego, nowoczesnego
miasta.

Dzięki dużym foto-plan-
szom, można zobaczyć jak
piękna rzeźba wkomponowa-
na w architekturę czy plener
spełnia swą artystyczną rolę
i określone funkcje w życiu
miasta. 17 poznańskich pla-
styków dało w swych pro-
jektach pokaz bardzo świe-
żej pomysłowości. Propozycje
placu zabawowego dla dzieci,
rzeźba — drogowaszkaz, oryginalna fontanna — oto niektóre
tylko z wystawionych pro-
jektów. Wspólna inicjatywa
Wydziału Kultury Prez. WRN,
Woj. Komisji Zw. Zaw. i sek-
cji rzeźby poznańskiego okrę-
gu ZPAP, pięknie w ten spo-
sób zaowocowała.

Otwarcia ekspozycji dokon-
ał przewodniczący Prez. DRN,
Jan Janus, a prezes poznań-
skiego oddziału ZPAP, Zbi-
gniew Bednarowicz podzięko-
wał przede wszystkim przed-
stawicielom dyrekcji kombi-
natu konińskiego za szczere i
rzeczowe podejście do tej
akcji. Skromną uroczystość
otwarcia uświetnił swą obec-
nością prof. Akademii Sztuk
Pięknych w Krakowie, Jacek
Puget. W ciekawym odczycie
nawiązał on do historii współ-
działania urbanistyki i archi-
tektury. (Ino)

Przygotowania do Święta Ludowego

Centralne uroczystości zwi-
ązane ze Świętem Ludowym
odbędą się w powiecie ple-
szewskim 2 czerwca br. w So-
sinie Błotnej. W przededniu
święta przewidziane są wie-
czornice w gromadach: Do-
luchów, Gizaki, Broniszewi-
ce, Wierzyn oraz we wsi Ko-
źminiec. (hs)

W Jarocińskim tegoroczne
obchody Święta Ludo-
wego odbędą się 2 czerwca w
Kotlinie. Organizatorem ob-
chodu są Komitety Powiatowe
ZSL i PZPR przy współdzia-
le organizacji społecznych.
Do 30 maja br. odbędą się ze-
brania otwarte Kół ZSL i POP
PZPR, akademie zostaną zor-
ganizowane w Żerkowie i No-
wym Mieście, a w większych
zakładach pracy związanych
z rolnictwem masówki. Powo-
lano sekcję organizacyjną, im-
prezową i zaopatrzenia. (Alk)

Rozkopana ulica

Spółecznie nie oznacza bezplanowo

Mieszkańcy ul. Lelewela w
Pile podjęli zobowiązanie do-
prowadzenia do swoich dom-
ków jednorodzinnych kanali-
zacji wodnej. Na jednym z in-
formacyjnych zebrań Komite-
tu Blokowego postanowili oni
wykopać na chodniku rów o
długości około 2000 m, by
tym samym umożliwić pra-
cownikom MPGK ułożenie
rur wodociagowych wzdłuż
całej ulicy. Około 150 osób
wyraziło pisemną zgodę na
dobrowolne i bezinteresowne
wykonanie potrzebnych w
tym celu prac ziemnych.

W kwietniu rozpoczęto ko-
panie rowu. W tej chwili uli-
ca rozkopana jest na paręset
metrów, ale tylko niewielki
odcinek doczekał się ułożenia
rur.

Zarzuca się mieszkańcom
że oszalowanie rowu. Uwaga.
słuszna, lecz spóźniona, gdyż
brak desek. Czy nie należało
mieszkańcom ul. Lelewela za-
demonstrować wzorcowego ko-
pania rowu, ułożyć rury i na-
tychmiast rów zakopać? Ta-
kie postawienie sprawy uchro-
niłoby wszystkich od niepo-
trzebnych kłopotów. (K.C.)

Znów brak części zamiennych

Kółko Rolnicze w Gołaszynie
koło Bojanowa zrzesza przeszło
60 członków i posiada 2 cią-
gniki z czterema przyczepami,
dwie snopowiązałki i tyleż mło-
carń, koparkę do ziemniaków,
4 plugi do orki i jeszcze kilka
innych maszyn rolniczych. Pla-
ny zmierzają do zakupu jesz-
cze jednej miocarni, ciągnika
oraz ładowacza do obornika.

Są jednak i kłopoty —
brak części zamiennych. Od
kilkunastu dni stoi w POM-ie
Sarnowa ciągnik gołaszynski,
oczekujący tam na remont i
nie wiadomo kiedy doczeka
się części zamiennych i wróci
do prac rolnych. (wt)

9.30 jest nonsensem; robotnicy wten-
czas spóźniają się do pracy o godzinę
(licząc dojeżdżenie do dworca), młodzież zaś
czeka 1 i pół godziny na rozpoczęcie
lekcji. Nonsensem jest też pociąg, który
jako pierwszy ranny jedzie do mia-
sta po godz. 11-tej (Kozmin — Gostyń,
Koscin — Gostyń).

Zarząd Handlowo-Przewozowy po-
nadto podaje, iż kursy pociągów są u-
zależnione od ilości pasażerów. Służ-
nie, ale przez zię wyznaczenie termi-
nów można w ogóle dojeść do tego, że
z wagonów PKP korzystają będą tylko
nietężni uający się na targ do miasta.

Ze względu na to, że cała Wielkop-
ska (a właściwie większość całego
kraju) jest pod znakiem wędrow-
ki ludzi do pracy i z pracy, do szkół
i ze szkół, sprawa dobrej komunikacji
ma już znaczenie tak wielkie, jak
chleb powszedni. Dlatego rozkłady jaz-
dy tak PKP jak i PKS muszą być —
jak to się mówi — zapięte na ostatni
guzik. Właśnie na liniach krótkich, lo-
kalnych, bo na nich odbywa się ruch
codziennych wędrowców, gdy z linii
długich podroźni kórzystają sporadycz-
nie. A więc więcej troski o dojeżdżają-
cych robotników i o dojeżdżających
uczniów, o których tak nam chodziło
w omawianym artykule.

J. H.